Ціна 1,50 грн

Волинський Монітор

Monitor Wołyński

Двотижневик
Dwutygodnik

№ 16 (168) 31.08.2016

Наш передплатний індекс: 49053

www.monitor-press.com

# Ukraiński Dom

**Defilada wojskowa w Kijowie, wyszywanki i garnitury wymieszały się z mundurami wojskowymi. Przemówienia, atmosfera patriotyzmu i uśmiechnięte twarze. 25 lat niepodległości. Mimo woli wyłania się z pamięci tamten pierwszy dzień, kiedy nikt jeszcze nie wyobrażał sobie jaka będzie Ukraina.**

Latem 1991 r. poleciałem do Detroit, by odwiedzić rodzinę, której nigdy w życiu nie widziałem. Ocaleli podczas rzezi wołyńskiej i przeszli przez niemieckie obozy pracy. Bardzo chciałem poznać tych, których nie miałem żadnych szans zobaczyć w czasach Związku Sowieckiego. Związek Sowiecki się rozpadał, było już oczywiste, że «pieriestrojka» osiągnęła swoją masę krytyczną i nikt nie miał nawet zielonego pojęcia, jak sprawy potoczą się dalej. Ukraina wkraczała na ścieżkę zmian, wkraczała dość ostrożnie. Słynny piosenkarz Taras Petrynenko wtedy jeszcze śpiewał: «Liwoobereżna, Prawoobereżna» [gra słów: lewo-ostrożna, prawo-ostrożna – *przyp. tłum.*].

Nie będę opisywał procesu uzyskania przeze mnie waluty, ani też jak KGB próbowała zwerbować mnie i skłonić do napisania dla nich «sprawozdanka» po powrocie. Dla funkcjonariuszy miałem niezbity argument: «Panowie, wydaje mi się, że Związku Radzieckiego już nie będzie». Chociaż nikt wtedy jeszcze w to nie wierzył.

Łuck – Brześć – Warszawa – Chicago – Detroit. Ameryka była zupełnie inna niż ją sobie wyobrażałem. Pamiętam te pierwsze dni, kiedy poznawałem swoją rodzinę. Trudno nam było zrozumieć się nawzajem. Należeliśmy do zupełnie różnych światów.

Droga do fabryki wujka prowadziła przez kilka dzielnic miasta. Tłumaczył mi wtedy: «Tutaj są nasi, tu – Włosi, tu – Żydzi, a tam – Niemcy. Tu zaś Ukraińcy: tam – banderowcy, a tu melnykowcy – nie lubią się ze sobą».

Michigan jest bardzo podobny do Polesia: krajobraz, przestrzenie, bardzo czyste i piękne jeziora, sympatyczni ludzie. Wtedy zacząłem odkrywać dla siebie nową amerykańską rzeczywistość, którą polubiłem.

Pewnego dnia o trzeciej nad ranem obudził mnie wujek Tadzio i powiedział: «Walenty, u was jest przewrót». Informacje podawane w telewizji amerykańskiej nie były zbyt obszerne. Cały dzień w niepewności. Pomyślałem, że jeżeli w kraju nastąpiła reakcja, to być może nie ma tam miejsca dla takich, jak ja. Pierwszym zaś odruchem było iść do jakiejkolwiek ambasady i poprosić o azyl polityczny. Pod ambasadą kanadyjską działo się coś niesamowitego. Nawet Wietnamczycy mówili, że studiowali kiedyś w Związku Radzieckim, prosząc o azyl. Oficer emigracyjny z uśmiechem sfinksa i obrzydzeniem wzięła ode mnie podanie i kazała czekać. Wtedy sobie uświadomiłem, że jest to jakaś utopia.

str. 2

# Український дім

**Військовий парад у Києві, вишиванки й офіційні костюми впереміж із військовим одягом. Промови, багато патріотизму й усміхнених обличь. 25 років незалежності держави. Мимоволі згадується той перший день, коли ще ніхто й не уявляв собі, якою буде Україна.**

Літом 1991 р. я приїхав до Детройта, до родини, якої ніколи до того не бачив. Вони вижили під час Волинської різні, потім були німецькі табори праці. Я дуже хотів побачити тих, кого не мав шансів побачити за часів Радянського Союзу, який уже валився. Вже було зрозуміло, що перебудова дійшла до свого апогею. Хоча всі ще туманно уявляли, як далі розвиватимуться події. Україна йшла дорогою змін, але обережно. Була ще така пісня у виконанні Тараса Петриненка «Лівообережна, Правообережна».

Не буду описувати процес здобування валюти та спроб КДБ завербувати й змусити написати для них «отчьотік» після повернення. У мене для них був один аргумент: «Панове, здається, Радянського Союзу вже не буде». Хоча в це тоді ніхто не вірив.

Луцьк–Брест–Варшава–Чикаго–Детройт. Америка була зовсім не такою, якою я її собі уявляв. Пам'ятаю, як у перші дні я знайомився зі своєю родиною. Нам було важко одне одного зрозуміти. Ми були зовсім з інших світів.

Дорога до фабрики дядька пролягала через різні квартали міста. Він пояснював: «Ось наші, це італійці, це євреї, ось там німці. А це українці, ось там бандерівці, а тут мельниківці – вони не люблять між собою».

У Мічигані все було дуже подібним до Полісся: схожі ландшафти і простір, дуже чисті й гарні озера, симпатичні люди. Тоді я почав відкривати нову для себе американську реальність і полюбив її.

Котрогось дня мене о 3-й годині ночі розбудив дядько Тадек. Сказав: «Валентин, у вас переворот». Американське телебачення передавало дуже скупі відомості. Один день непевності. Перша думка: якщо там почалася реакція, то, мабуть, таким, як я, там не місце. Першим було бажання бігти до якогось посольства і просити політичний притулок. Біля посольства Канади відбувалося щось неймовірне. Навіть в'єтнамці казали, що вони вчилися колись у Радянському Союзі, та просили притулок. Канадська чиновниця з посмішкою сфінкса з огидою прийняла мою заяву і сказала: «Прошу чекати». Тоді я зрозумів, що це утопія.

Я дзвонив в Україну, але ніхто не знав, що насправді відбувається. Залишалося чекати. Дуже дивував інформаційний вакуум в Америці. Через кілька днів Тадек сказав

**Нехай ніколи більше не буде війни!**
Nigdy więcej wojny!

сторінка 3

**Ці записки дозволять вберегти від забуття ті дні**
Ten zapis pozwoli uchronić od zapomnienia tych dni

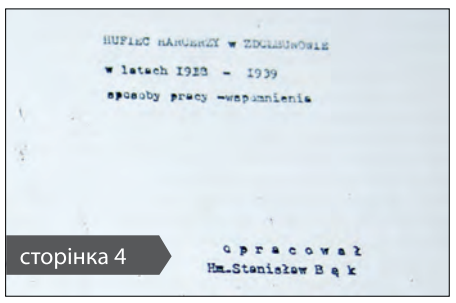
сторінка 4

**Непохитно проповідував Христа**
Wiernie służył i głosił Słowo Boże

сторінка 7

**Кожен військовий цвинтар є криком про мир**
Każdy cmentarz wojenny jest wołaniem o pokój

сторінка 8

**Знайшли цвинтар легіонерів**
Odnaleziono cmentarz legionistów

сторінка 12

Zadzwoniłem na Ukrainę, ale nikt nie wiedział, co się naprawdę dzieje. Pozostało mi tylko czekanie. Dziwiła mnie próżnia informacyjna w Ameryce na ten temat. Po kilku dniach Tadek powiedział: «Masz nowy kraj. Ukrainę. Ogłosiła niepodległość». Jadąc do pracy wstąpiliśmy do «Ukrainian House». Wspólnota ukraińska była jedną z największych w Detroit. Nie byliśmy pierwsi. Byli już tutaj Litwini, którzy trąbieniem klaksonów gratulowali Ukrainian Independent. Podjeżdżali również Amerykanie. Zapytałem wujka, czy nie boi się iść do banderowców. Odrzekł: «Przypłynęliśmy tu razem w 1946 r. na tym samym statku».

W «Ukrainian House» panowała radosna i podniosła atmosfera. Nikt się nie zdziwił, że przyszli Polacy. «Cześć, Mykoło! Cześć, Petre!» – witał się wujek. Byli sąsiadami i już dawno przerzucili kartę historii. «To jak, Petro, zbudujecie swoją Ukrainę?» – zapytał. «Najpierw napijmy się piwa, bo temat jest wielce skomplikowany» – odrzekł sąsiad. Dosiadł się do mnie pewien dobrodziej i jął pouczać jak należy budować Ukrainę. Jego koncepcja trąciła utopią – taka sobie «hajdamacka cepelia». Zaproponowałem więc, by udał się na Ukrainę i przystąpił do budowania. «Czym zwariował?» – przeraził się.

Od tej «mega-ukraińskiej wizji» jegomościa powiało «ciężkim sowietem». Ogarnęło mnie jakieś niepojęte uczucie trwogi. «Słuchaj Tadziu, nie bardzo wierzę, że kiedykolwiek zrozumiemy się z nimi nawzajem» – powiedziałem wujkowi. On zaś odpowiedział: «Zobaczymy. Euforia przeminie i zacznie się praca. Ukraińcy dotąd nie mieli własnego państwa z prawdziwego zdarzenia. Własne państwo – to wielki zaszczyt, ale jeszcze większa odpowiedzialność».

Nie było co liczyć na legalną emigrację. Szkoda mi było opuszczać Ameryki – była piękna, a ja tak bardzo chciałem zostać Amerykaninem. Zdecydowałem jednak wrócić, by dobijać komunizm i wreszcie zacząć gospodarzyć «w swoich stronach» [wyraz z hymnu państwowego Ukrainy – przyp. tłum.]. «Ale jak możesz go dobić, kiedy w tobie właśnie siedzi?» – zapytał mnie Tadek. Niczym zimny prysznic były dla mnie te słowa. Uważałem, że wiem, jak należy budować Ukrainę.

Z perspektywy Ameryki wizja ta była bardzo klarowna.

Samolot z Chicago niósł w swoim wnętrzu do Warszawy wesołe, podchmielone nieco towarzystwo, któremu trudno było uwierzyć, że oto ja dobrowolnie opuszczam Stany Zjednoczone. «Współczuję, ale wszystko będzie dobrze!» – powiedziała mi stewardesa LOT-u nalewając podwójną szkocką. Potem była ojczysta ziemia polska pod skrzydłem Boeinga i warszawski taksówkarz, który zażyczył sobie potrójną taryfę od przybyłego «Amerykanina».

Przejście graniczne w Brześciu. Pogranicznicy długo gapili się na stempel amerykański w moim paszporcie i patrzyli na mnie ze zdziwieniem. Zapytali: «Cel pobytu w USA?» Odpowiedziałem: «Żeby wrócić do domu». Uśmiechnęli się. Wydawało się, że wewnątrz nich coś pękło i rozumieli, że jest to już inne państwo i nie byłem już ich własnością.

Potem był ciemny i cuchnący dworzec w Kowlu i żadnego połączenia do Łucka. Taksówkarz z Łucka opowiadał z entuzjazmem, iż zasypiemy cały świat zbożem i zawalimy mięsem oraz masłem. Po powrocie do domu miałem wrażenie, że Ameryki nie było w moim życiu, że nie ma niepodległej Ukrainy. Niczego nie ma. Łuck żył swoim własnym życiem.

**Walenty WAKOLUK**

мені: «Маєш нову країну. Україну. Проголошено незалежність». Дорогою на роботу ми заїхали до «Ukrainian House». Українська громада була однією з найбільших у Детройті. Ми були не перші. Сюди вже приїхали литовці, які сигналами своїх автомобілів вітали Ukrainian Independent. Під'їжджали також американці. Коли ми заходили в приміщення, я запитав дядька, чи він не боїться йти до бандерівців. Він відповів: «Я з ними приплив сюди у 1946-му на одному кораблі».

В «Ukrainian House» всі були піднесені, очі променіли. Ніхто не здивувався, що прийшли поляки. «Привіт, Миколо! Привіт, Петре!» – вітався дядько. Вони сусіди й давно перегорнули сторінку минулого. «То що, Петре, збудуєте свою Україну?» – запитав дядько. «Напиймося спочатку пива, бо це складна тема», – відповів сусід. До мене підсів літній добродій і почав вчити, з чого і як треба будувати Україну. Його концепція виглядала дуже утопічно, такі собі «шароварні» роздуми. Тоді запропонував йому поїхати в Україну й розбудовувати її. «Я що,дурний?» – жахнувся він.

Від такої «мегаукраїнської візії» цього паночка різко повіяло радянщиною, підкралось якесь неясне відчуття тривоги. «Слухай, Тадзю, щось не дуже вірю, що ми з ними колись зрозуміємо одне одного», – звернувся я до дядька. Він відповів: «Побачимо. Мине ейфорія – почнеться праця. Українці ще не мали своєї повноцінної держави. Власна держава – це велика честь, але ще більшою є відповідальність».

На легальну еміграцію не було чого сподіватися. Мені було шкода залишати Америку: вона була гарна, а я дуже хотів бути американцем. Але я вирішив повернутися і добивати комунізм, почати господарювати «у своїй сторонці». «Як же ти можеш його добити, коли він у тобі сидить?» – запитав Тадек. Для мене це було як холодний душ, я вважав, що знаю, як будувати Україну. З Америки все виглядало дуже ясно.

Літак із Чикаго ніс до Варшави веселе, злегка підпите товариство, яке не могло повірити, що я добровільно залишаю Америку. «Співчуваю, але все буде добре!» – сказала мені стюардеса LOT-у і налила подвійну шотландську. Потім була рідна польська земля під крилом Боїнга й варшавський таксист, що закотив потрійну ціну прибулому «американцеві».

Брестський кордон. Прикордонники довго розглядали американський штамп у моєму паспорті й дивилися на мене зі здивуванням, мовляв, чого я сюди повернувся? Запитали: «Цель поездки в США?» Я відповів: «Щоб повернутися додому». Вони усміхнулися. Щось у них видавалося зламаним, вони розуміли, що це вже інша країна і я вже не був їхньою власністю.

Потім був темний і сморідний вокзал у Ковелі, з якого було тяжко виїхати до Луцька. Луцький таксист казав, що ми закидаємо м'ясом, маслом і зерном увесь світ. Після приїзду додому в мене склалося враження, що Америки не було в моєму житті, що немає незалежної України. Немає нічого. Луцьк жив своїм життям.

**Валентин ВАКОЛЮК**

# Łuck i Lublin: 20 lat współpracy

# Луцьк і Люблін відзначили 20 років співпраці

**Z okazji obchodów 20-lecia partnerstwa z Lublinem w Łucku odsłonięto okolicznościowy mural, zaprezentowano krótki film «Lublin-Łuck: 20 lat przyjaźni i współpracy» oraz zorganizowano koncert lubelskiego zespołu «Łukasz Jemioła».**

Mural na ścianie Wołyńskiego Teatru Lalek przedstawia dwie dłonie trzymające nieoficjalne symbole miast: klucz po stronie Łucka i oko po stronie Lublina. Pojawiły się na nim również fragmenty map dzielnic Starego Miasta Łucka i Lublina. Dzieło autorstwa malarza Serhija Radkiewicza «Lublin – Łuck: jedna przeszłość na dwóch» powstało z okazji obchodów rocznicy partnerstwa między miastami.

«Po zorganizowaniu festiwalu «Арттериторія» postanowiliśmy stworzyć mural, który będzie symbolizować współpracę między Łuckiem i Lublinem» – powiedział pierwszy zastępca mera miasta Łuck Taras Jakowlew. Teatr, na którym pojawiło się malowidło, znajduje się koło budynku Rady Miasta, dlatego ten symbol zawsze będzie wywoływać skojarzenia z partnerskim miastem. Na uroczystości był obecny zastępca prezydenta Lublina Artur Szymczyk, który zażartował, że w Lublinie też warto coś narysować, żeby mieć piękny widok z okien ratusza.

Odpowiadając na pytanie, jakie doświadczenia dla Łucka przyniosła dwudziestoletnia współpraca z Lublinem i jakie projekty zostały zrealizowane wspólnie, Taras Jakowlew powiedział, że dzięki współpracy z Lublinem, w Łucku nauczono się pisać projekty mające na celu pozyskiwanie środków z funduszy europejskich. «Pierwsze projekty, które pisaliśmy i które zostały zrealizowane – to projekty realizowane we współpracy z Lublinem. Dzisiaj u nas (w Radzie Miasta – *przyp. autora*) jest blisko dwudziestu fachowców, którzy piszą projekty i mogą się nimi zaopiekować jako kierownicy» – zauważył.

Zastępca mera Łucka podał przykłady projektów ostatnio zrealizowanych w Łucku. Jest to m.in. projekt «S.O.S. – bezpieczna koegzystencja ludzi i bezdomnych zwierząt na polsko-ukraińskim pograniczu: Lwów. Lublin, Łuck oraz Iwano-Frankiwsk» mający na celu polepszenie życia bezdomnych zwierząt. Koszt realizacji projektu w Łucku – 17 tys. euro. Ten projekt został dofinansowany przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Instrumentu Sąsiedztwa i Partnerstwa w ramach Programu Współpracy Transgranicznej Polska–Białoruś–Ukraina na lata 2007–2013. Pracownicy schroniska «Łaska» odwiedzili schroniska dla zwierząt w Lublinie, żeby przyjrzeć się jego funkcjonowaniu. Do schroniska, znajdującego się przy ulicy Mamsurowa w Łucku, kupiono szczepionki i medykamenty niezbędne do sterylizacji oraz zaczęto rejestrację bezpańskich psów.

Taras Jakowlew dodał, że dzięki współpracy z Lublinem udało się także polepszyć pracę Centrum Świadczenia Usług Administracyjnych w Łuckim: udało się zorganizować elektroniczną kolejkę, poradnię oraz świadczenie usług administracyjnych. Pracownicy Łuckiego CŚUA zapoznawali się z doświadczeniami Biura Obsługi Mieszkańców w Lublinie. Wymiana odbywała się w ramach projektu «Poprawa świadczenia usług administracyjnych dla mieszkańców regionów transgranicznych poprzez tworzenie sieci centrów świadczenia usług administracyjnych i rozwoju współpracy między Centrum Świadczenia Usług Administracyjnych w Łucku, Centrum Świadczenia Usług Administracyjnych w Iwano-Frankiwsku oraz Biurem Obsługi Mieszkańców w Lublinie». Projekt został zrealizowany dzięki wsparciu finansowemu Unii Europejskiej w ramach Programu Współpracy Transgranicznej Polska–Białoruś–Ukraina na lata 2007–2013.

W trakcie współpracy transgranicznej Łuck i Lublin już posiadają pomysły na nowe projekty. Zaplanowany jest festiwal książęcy oraz renowacja Starego Miasta w Łucku. Władze Łucka nadal będą współpracować z Lublinem w celu rozwoju Łuckiego Przedsiębiorstwa Elektrokomunikacyjnego.

20 sierpnia w Łucku obchodzi się Dzień Miasta, dlatego na Majdanie Teatralnym odbył się koncert zespołu muzycznego «Łukasz Jemioła» z Lublina.

**Maja GOŁUB**

**Із нагоди 20-річчя партнерства з Любліном у Луцьку 20 серпня відкрили мурал. Відбулися також презентація відеоролика «Люблін–Луцьк: 20 років дружби та співпраці» та концерт люблінського тріо «Лукаш Ємьола».**

Мурал на стіні Волинського академічного обласного театру ляльок зображує дві долоні, в яких знаходяться неофіційні символи міст: зі сторони Луцька – ключ, а Любліна – око. Також є мапи старих частин Луцька й Любліна. Мурал, який отримав назву «Люблін–Луцьк: одна минувшина на двох», напередодні відзначення річниці партнерства двох міст створив художник Сергій Радкевич.

«Після того, як ми провели фестиваль «Арттериторія», вирішили розробити мурал, який буде символізувати співпрацю між містами Луцьком і Любліном», – сказав перший заступник луцького міського голови Тарас Яковлев. Театр, на якому зображено мурал, розміщений біля Луцької міської ради, тому Тарас Яковлев підкреслив, що цей символ постійно нагадуватиме про партнерів із Любліна. Присутній на церемонії відкриття заступник президента міста Любліна Артур Шимчик пожартував, що й у Любліні було б добре щось намалювати, аби мати гарний вид із вікна міської ради.

Відповідаючи на запитання, чого навчилися в Луцьку від партнерів протягом 20 років співпраці та які заходи було реалізовано спільно обома містами протягом цього періоду, Тарас Яковлев розповів, що міська рада Луцька завдяки співпраці з Любліном навчилася писати проекти для здобуття європейських грантів. «Перші проекти, які ми написали і які були спільно реалізовані, – це проекти з Любліном. Сьогодні в нас (у міськраді – *авт.*) працюють близько 20 фахівців, які пишуть проекти і можуть їх реалізувати як керівники», – зазначив він.

Заступник луцького міського голови навів також приклади останніх реалізованих проектів. Зокрема, в Луцьку втілено проект «S.O.S. – безпека співжиття людей та безпритульних тварин на польсько-українському прикордонні: Львів, Люблін, Луцьк та Івано-Франківськ», який мав на меті покращення життя бездомних тварин. Вартість заходів, проведених у Луцьку, – 17 тис. євро. Цей проект співфінансувався Європейським Союзом у межах Європейського інструменту сусідства та партнерства в рамках Програми транскордонного співробітництва Польща–Білорусь–Україна 2007–2013. Працівники КП «Ласка» відвідували притулки в Любліні для того, щоб перейняти досвід у колег. У притулок для безпритульних тварин, що знаходиться на вулиці Мамсурова, закупляли вакцину, стерилізаційні медикаменти. Також у Луцьку почали реєструвати бездомних собак.

Як зазначив Тарас Яковлев, завдяки співпраці з Любліном вдалося покращити роботу в луцькому ЦНАПі: там запровадили онлайн-чергу, надають консультації та адміністративні послуги. Також працівники луцького ЦНАПу запозичували досвід роботи у колег з Бюро обслуговування мешканців у Любліні. Це відбувалося в рамках проекту «Покращення надання адміністративних послуг населенню транскордонних регіонів шляхом створення мережі центрів надання адміністративних послуг та розвитку співпраці луцького Центру надання адміністративних послуг, івано-франківського Центру надання адміністративних послуг та люблінського Бюро обслуговування мешканців». Проект реалізували завдяки фінансовій підтримці Європейського Союзу в рамках програми Транскордонного співробітництва Польща–Білорусь–Україна 2007–2013.

У рамках транскордонної співпраці Луцьк і Люблін уже розробляють теми для нових проектів. Так, у Луцьку планують провести князівський фестиваль і розбудувати Старе місто. Також влада Луцька прагне надалі співпрацювати в рамках розвитку підприємства електротранспорту Луцька й Любліна.

У цей день на Театральному майдані Луцька відбувся концерт музичного тріо «Лукаш Ємьола» з Любліна. Також 20 серпня в Луцьку відзначили День міста.

**Мая ГОЛУБ**

# Rajd Katyński w Łucku

**W niedzielę 21 sierpnia Łuck odwiedził XVI Rajd Katyński. Podczas złożenia kwiatów i wspólnej modlitwy w intencji bohaterów Majdanu, operacji antyterrorystycznej i ofiar Rzezi Wołyńskiej przy tablicy Bohaterom Niebiańskiej Sotni, Komandor Rajdu ks. Dariusz Stańczyk udzielił wywiadu naszej gazecie.**

**– Przez jakie miejscowości przebiega trasa Rajdu?**

– Wystartowaliśmy od grobu Nieznanego Żołnierza w Warszawie. Jedziemy przez ziemię wołyńską, następnie do Lwowa, przez Podole, przez Kamieniec Podolski, Żytomierz, aż do Bykowni – żeby uczcić polskich oficerów, którzy spoczywają pod Kijowem. Dalej nasza trasa poprowadzi po Rosji, jej kierunek – na Kozielsk. Później będziemy w Moskwie, gdzie uczcimy pamięć generała Leopolda Okulickiego. Zwiedzimy też groby ważnych dla Rosjan ludzi – Okudżawy, Wysockiego. Natomiast celem naszej podróży i najważniejszymi miejscami martyrologii polskiej na naszej trasie będą Katyń, Smoleńsk, Ostaszków, Miednoje, będą także łagry. Poprzez docieranie do nowych miejsc chcemy rozszerzyć mapę historyczną w świadomości Polaków. Całe te tereny wschodnie są przebogate w mogiły i powinniśmy o nie zadbać przez pamięć, modlitwę, zapalane znicze, złożony wieniec. Wierzymy w ich moc jako męczenników, wierzymy że oni przemawiają z nieba też i do Rosjan, i do Ukraińców, że tak nigdy nie może być, żeby brat brata okrutnie mordował. Dzisiaj Ukraina jest w stanie bardzo ciężkim, ale wiemy też dobrze, że trzeba cały czas mówić o wartościach chrześcijańskich, które wprowadzałyby porządek w sąsiedztwie z każdym narodem. Musimy pamiętać, żeby nikt nie deptał praw człowieka i praw danego narodu, a szczególnie niezawisłości swojej ojczyzny.

Jesteśmy pełni uznania dla mieszkańców Łucka. Dużo osób przyszło, żeby się z nami spotkać. Odczuwaliśmy już od momentu wjazdu tu, na tereny Wołynia, bardzo wielką życzliwość administracji, władzy, policji.

**– Kto uczestniczy w Rajdzie?**

– Uczestnikami Rajdu są różni ludzie, akurat ja jestem proboszczem w Tobolsku na Syberii. Też mam własną historię, ponieważ już 25 lat jestem poza Polską. Jest jeden uczestnik z Walii, są ludzie z Niemiec… Pochodzą z różnych krajów świata, ale mają oczywiście korzenie polskie.

**– Nie mogę nie zadać pytania, które jest dla nas bardzo bolesne. Na Majdanie Polacy i Ukraińcy byli razem. Mieliśmy wspólnego wroga, którymi były nieprawda i zło, które musieliśmy zwalczyć. Teraz będziecie spotykać się z różnymi kolegami, a szczególnie z «Nocnymi wilkami». O tym dużo teraz się mówi.**

– Od razu chcę wyjaśnić, że były przypadki, że w grupach rosyjskich motocyklistów byli przedstawiciele i tego klubu. Natomiast nigdy nie było tak, żebyśmy mieli jakieś wielkie bezpośrednie spotkanie z nimi. To media nagłośniły, że polscy motocykliści spotykają się i współpracują z «wilkami». Nie mamy z nimi nic wspólnego.

**– Przecież w Terespolu polscy bikerzy próbowali im towarzyszyć...**

– W Terespolu tylko jeden był z «Nocnych wilków», a reszta była z innych klubów. Tych klubów w Rosji jest tak dużo! Największa moja współpraca – to współpraca z klubami z Cerkwi prawosławnej. Próba zniszczenia Rajdu Katyńskiego poszła w tą stronę, żeby nas obciążyć etykietką. To jest wielki fałsz. Rajd jedzie w tym roku na Ukrainę, bo chce oddać hołd wszystkim męczennikom. Przecież pierwsze miejsce, gdzie składamy wieniec i znicze – to jest ta tablica bohaterom ukraińskim w Łucku.

**– Dziękujemy Wam za to. To jest piękny gest. Obalacie ten mit, że Rajd Katyński to są «prokremlowscy chłopcy». Jak ksiądz myśli, kiedy zrobimy porządek w naszej wspólnej historii? Jak mogą się dogadać dwa nasze narody?**

– Myślę, że wtedy kiedy Polska, jej rząd będą silne we własnej tożsamości i nie będą wasalami nikogo. Właśnie takie wyjazdy i spotkania pokazują czego pragnie naród. I my pokazujemy to, że pragniemy wszyscy pokoju i żeby każdy naród był suwerenny, niezależny i czuł się u siebie dobrym gospodarzem, żeby nikt mu niczego nie dyktował. My też w Polsce czasem odczuwamy, jak nam próbują narzucić swoje układy, z kim mamy dobrze żyć, a kogo mamy nienawidzić. To są paranoje naszej współczesności. Ja uważam, że od niezależności każdego kraju, każdego rządu, będzie wszystko zależało.

**– Te zdjęcia chłopaków na łuckiej tablicy pamięci świadczą, że mamy wspólnego wroga…**

– My nie popieramy żadnej wojny między Ukrainą i Rosją. Nie chcemy żadnej wojny. Po to jeździmy po tych cmentarzach, żeby jeszcze raz wołać za świętym Janem Pawłem II: «Nigdy więcej wojny!» To jest naszą modlitwą.

**Rozmawiał Walenty WAKOLUK**
**Foto: Anatoli OLICH**

**Informacja MW:** Międzynarodowy Motocyklowy Rajd Katyński po raz pierwszy odbył się w 2001 r. Celem tegorocznego – szesnastego – Rajdu jest oddanie czci żołnierzom Wojska Polskiego oraz ofiarom represji, które są pogrzebane poza Ojczyzną, propagowanie prawdy historycznej oraz stworzenie przyjaznych stosunków między bikerami i całymi narodami. Trasa Rajdu biegnie przez Polskę, Ukrainę, Białoruś i Rosję. Międzynarodowy Motocyklowy Rajd Katyński jest otwarty dla bikerów wszystkich narodowości, którzy miłują Polskę, jej historię i kulturę. W tym roku w Rajdzie do Łucka wzięło udział prawie 90 osób.

# Катинський рейд у Луцьку

**У неділю, 21 серпня, Луцьк відвідали учасники XVI Катинського рейду. Під час покладання квітів і спільної молитви за героїв Майдану, воїнів АТО і жертви Волинської різні біля стели Героям Небесної Сотні командор рейду, отець Даріуш Станьчик дав інтерв'ю нашій газеті.**

**– Якими місцевостями проходить маршрут рейду?**

– Ми вирушили від Могили невідомого солдата у Варшаві. Спочатку їдемо Волинню, потім до Львова, далі Поділлям, через Кам'янець-Подільський, Житомир, аж до Биківні, де віддамо честь польським офіцерам, похованим під Києвом. Далі наш шлях прямує до Росії, в напрямку Козельська. Пізніше ми вшануємо пам'ять генерала Леопольда Окуліцького в Москві. Також відвідаємо могили важливих для росіян людей: Окуджави, Висоцького. Натомість метою і найважливішими місцями польської мартирології на нашому маршруті будуть Катинь, Смоленськ, Осташков, Мєдноє та концтабори. Добираючись до нових місць, ми прагнемо розширити історичну карту у свідомості поляків. Усі ці східні землі всипані могилами, й ми повинні подбати про них пам'яттю, молитвою, запаленою лампадою, покладеним вінком. Ми віримо в їхню силу як мучеників, віримо, що вони звертаються з неба і до росіян, і до українців, що більше не може бути так, аби брат жорстоко вбивав брата. Сьогодні Україна в дуже важкому стані, але ми добре знаємо, що треба весь час нагадувати про християнські цінності, які впроваджували б лад у сусідських відносинах із кожним народом. Потрібно пам'ятати, що ніхто не повинен топтати права людини і права народу, а особливо незалежності своєї Батьківщини.

Ми дуже вдячні мешканцям Луцька. Багато людей прийшли, щоб зустрітися з нами. Ми відчували вже з моменту в'їзду сюди, на волинську землю, велику зичливість адміністрації, влади, поліції.

**– Хто бере участь у рейді?**

– Учасники рейду – різні люди. Я, наприклад, парох у Тобольську в Сибіру. Я теж маю власну історію, оскільки вже 25 років мешкаю поза Польщею. Є один учасник з Уельсу, є й люди з Німеччини… Вони походять із різних країн, але, звичайно, мають польські корені.

**– Не можу не поставити запитання, дуже болюче для нас. На Майдані поляки та українці були разом. Ми мали спільного ворога – неправду і зло, які повинні були побороти. Зараз Ви будете зустрічатися з колегами з різних регіонів, серед них – і «Нічні вовки». Про це багато сьогодні говорять.**

– Одразу хочу пояснити: бувало, що у групах російських мотоциклістів були представники й цього клубу. Натомість ніколи не було так, щоб ми мали якусь велику безпосередню зустріч із ними. Це вже медіа рознесли, що польські мотоциклісти зустрічаються і співпрацюють із «вовками». Ми не маємо з ними нічого спільного.

**– Але ж у Тересполі польські байкери намагалися їх супроводжувати...**

– У Тересполі лише один був із «Нічних вовків», решта походила з інших клубів. Подібних клубів у Росії так багато! Найбільша моя співпраця – це співпраця з клубами православної Церкви. Це просто спроба знищення Катинського рейду, направлена на те, щоб повісити на нас ярлик. Це велика неправда. Рейд їде цього року в Україну, бо прагне віддати честь усім мученикам. Адже найперше місце, де ми покладаємо вінок та лампади, – це стела українським героям у Луцьку!

**– Дякуємо Вам за це, це чудовий жест. Ви руйнуєте міф, що Катинський рейд – це «прокремлівські хлопці». Отче, як Ви думаєте, коли ми наведемо лад у нашій спільній історії? Як можуть домовитися наші два народи?**

– Думаю, що тоді, коли Польща, її уряд зміцніють у власній ідентичності та не будуть нічиїми васалами. Саме такі виїзди й зустрічі показують, чого прагне народ. Демонструємо, що усі ми прагнемо миру, щоб кожен народ був суверенним, незалежним і почувався у себе добрим господарем, щоб ніхто нічого йому не диктував. Ми в Польщі теж часом відчуваємо, як нам намагаються накинути своє бачення того, з ким ми маємо жити добре, а кого ненавидіти. Це параноя нашої сучасності. Я вважаю, що все залежить від незалежності кожної країни, кожного уряду.

**– Ці фото хлопців на пам'ятній таблиці свідчать, що ми маємо спільного ворога…**

– Ми не підтримуємо жодної війни між Україною та Росією. Ми не хочемо ніякої війни. Ми тому й їздимо цими кладовищами, щоб іще раз волати за Святим Яном Павлом II: «Нехай ніколи більше не буде війни!» Це наша молитва.

**Розмовляв Валентин ВАКОЛЮК**
**Фото: Анатолій ОЛІХ**

**Довідка ВМ:** Міжнародний мотоциклетний Катинський рейд уперше відбувся у 2001 р. Мета цьогорічного, вже шістнадцятого, рейду – віддати честь воїнам Війська Польського та жертвам репресій, похованим за межами Батьківщини, пропагування історичної правди, а також налагодження дружніх стосунків як між байкерами, так і цілими народами. Траса рейду пролягає через Польщу, Україну, Білорусь та Росію. Міжнародний мотоциклетний Катинський рейд відкритий для байкерів усіх національностей, які цінують Польщу, її історію та культуру. Цього року в рамках рейду до Луцька прибули майже 90 чоловік.

# Stanisław Bąk: los harcerza

**Stanisław Bąk jest jednym z nielicznych bohaterów rubryki «Ocaleni od zapomnienia» (Monitor Wołyński, nr 15 z 11 sierpnia 2016 r.), którego dalsze losy są nam znane. Opowiada o nich Aleksander Radica, który bada historię zdołbunowskiego harcerstwa.**

Tetiana Samsoniuk, autorka rubryki «Ocaleni od zapomnienia», informacje o Stanisławie Bąku uzyskała z akt sprawy archiwalno-śledczej, które obecnie są przechowywane w Archiwum SBU w Obwodzie Rówieńskim. Natomiast Aleksander Radica opiera się na opracowaniach: «Związek Harcerstwa Polskiego na Wołyniu. Chorągiew harcerek i harcerzy. 1918–1939», «Szare Szeregi. Harcerze. 1939–1945», «Harcerstwo na Wołyniu w latach II wojny światowej» (http://www.wolhynia.pl/) oraz wspomnieniach Stanisława Bąka i jego córki.

**Stanisław Bąk ps. «Powiślak», Komendant Hufca ZHP w Zdołbunowie, urodził się 12 kwietnia 1907 r. we wsi Aleksandrów Duży powiat kielecki.** W czasie II wojny światowej stał na czele polskiego podziemia antysowieckiego w powiecie zdołbunowskim. W swoich wspomnieniach pisze o tym, jak został harcerzem: «W drużynie harcerskiej znalazłem się w 1919 zupełnie przypadkowo. Byłem wówczas uczniem II klasy progimnazjum w Iłży i którejś listopadowej niedzieli wybrałem się po obiedzie na dłuższy spacer za miasto». Tam spotkał się z drużyną harcerską i po wspólnie spędzonym czasie postanowił do nich dołączyć. Dwa lata przed ukończeniem szkoły został drużynowym jednej z drużyn harcerskich, działających w jego szkole.

W listopadzie 1927 r. zaczął pracę w Zdołbunowskiej Siedmioklasowej Szkole Powszechnej. Szybko nawiązał kontakt z miejscowym hufcem harcerskim i został opiekunem szkolnej drużyny. Zdobywał kolejne stopnie harcerskie, aż został Harcerzem Rzeczypospolitej. Wkrótce po ukończeniu kursu podharcmistrzowskiego (phm. – pierwszy stopień instruktorski w harcerstwie międzywojennym) w Nierodzimiu na Śląsku, otrzymał stopień instruktorski ze specjalnością pracy wśród gromad zuchowych. Stanisław Bąk był jedyną osobą z takimi uprawnieniami w powiecie zdołbunowskim.

W tym okresie w Zdołbunowie działała średnia szkoła ogólnokształcąca oraz zawodowa, a także kilka szkół podstawowych. Kilka działających w mieście drużyn harcerskich stanowiło hufiec harcerski. Po Czesławie Zielińskim, funkcję komendanta hufca harcerskiego ZHP w Zdołbunowie obejmuje Stanisław Bąk. Pełni ją od 1933 r. do września 1939 r. W tym czasie rozwija się środowisko harcerskie: powstaje Koło Przyjaciół Harcerzy (KPH), nawiązuje się współpraca z nauczycielami oraz z rodzicami harcerzy. Stanisław Bąk pracował wówczas jako nauczyciel w Szkole Powszechnej im. Tadeusza Kościuszki.

W 1936 r. wyjechał na kurs harcmistrzowski do Górek Wielkich, gdzie kierownikiem Ośrodka Harcerskiego był twórca ruchu zuchowego w Polsce hm. Aleksander Kamiński, autor książek takich jak: «Antek Cwaniak», «Książka wodza zuchów», «W kręgu wodzów» i «Kamienie na szaniec». Kurs ukończył pomyślnie i kilka miesięcy później otrzymał stopień harcmistrza. Po jego zdobyciu Stanisław poświęca się harcerstwu, pracy i rodzinie. W Zdołbunowie powiększa kadrę instruktorską i umacnia pozycję harcerzy w społeczeństwie. Z kadrą hufca organizuje letnie obozy i kolonie dla zuchów w lasach i na łąkach województwa wołyńskiego.

Dzięki staraniom Stanisława Bąka jako komendanta, harcerstwo rozpoczyna swoją działalność także we wsiach powiatu zdołbunowskiego. W swoich wspomnieniach pisze także, że przed wrześniem 1939 r. w powiecie było pięciu instruktorów – w tym jeden harcmistrz, trzech podharcmistrzów, jeden działacz harcerski, działał Krąg Starszoharcerski (kierownik Mieczysław Rytko) oraz Koło Harcerzy z czasów walki o niepodległość (kierownik Antoni Weber, nauczyciel gimnazjalny). Działały także drużyny harcerskie: im. J. Wiśniowieckiego przy gimnazjum w Zdołbunowie (drużynowy Tadeusz Wojtkowski), im. A. Małkowskiego przy rzemieślniczo-przemysłowej szkole, im. ks. J. Poniatowskiego przy szkole nr 1 (Władysław Rębis), im. T. Kościuszki przy szkole nr 2 (Bojanowski), w Tajkurach (Z. Walczak), Zdołbicy (Ossowski), Mizoczu (Zarzycki),

Buderażu (Bania), Zastawiu (J. Kania), Chorowie (phm. J. Bąk), Zdołbunowie (phm. W. Bidakowski). Działały także gromady zuchowe: po dwie gromady w szkole powszechnej nr 1 i w szkole powszechnej nr 2 w Zdołbunowie, w Tajkurach, Zdołbicy, Chorowie i Mizoczu, jedna w Buderażu i jedna w Zastawiu. W Zdołbunowie istniała również rosyjska drużyna skautów. W sumie hufiec liczył ok. 500 osób.

**W lipcu–sierpniu 1939 r. wielu harcerzy z hufca zostało zmobilizowanych do wojska.** 2–3 września 1939 r. zaczęli samorzutnie zgłaszać się do Stanisława Bąka, jako komendanta, z prośbą o wyznaczenie im zadań. «Sytuacja na naszym terenie była wyjątkowa, bo tu koncentrowała się duża ilość uchodźców z Warszawy i innych zachodnich rejonów Polski». Ze starszych harcerzy utworzono patrole straży obywatelskiej, które miały obowiązek czujnej obserwacji tego, co działo się wokół. Niektórzy z nich zostali skierowani na różne posterunki w powiecie zdołbunowskim, natomiast młodsi opiekowali się uchodźcami, pomagali przy organizowaniu kuchni, roznosili posiłki i pełnili funkcję łączników.

17 września 1939 r., kiedy na teren powiatu wkroczyły wojska radzieckie, zdołbunowscy harcerze zostali rozbrojeni na posterunkach i bezradni wrócili do swoich domów. Jednak następnego dnia stanęli przed hufcowym gotowi do nowych zadań.

W październiku 1939 r. Bąk otrzymał przez specjalnego łącznika, którym był Henryk Sokołowski harcerz z jego hufca (zmarł na dalekiej Syberii) polecenie zorganizowania pracy konspiracyjnej. Polecenie to zostało wydane przez byłego Komendanta Chorągwi Wołyńskiej Harce-

# Станіслав Бонк: доля харцера

**Станіслав Бонк – один із небагатьох героїв рубрики «Повернуті із забуття» (Волинський монітор, № 15 від 11 серпня 2016 р.), доля якого нам відома. Її розповідає Олександр Радіца, котрий досліджує історію здолбунівських харцерів.**

Тетяна Самсонюк, авторка рубрики «Повернуті із забуття», дані про Станіслава Бонка почерпнула з актів архівно-слідчої справи, яка зберігається в архіві СБУ Рівненської області. Натомість Олександр Радіца опирався на такі роботи: «Союз польського харцерства на Волині. Хоругва харцерок і харцерів. 1918–1939», «Сірі шеренги. Харцери. 1939–1945», «Харцерство на Волині в роки Другої світової війни» (http://www.wolhynia.pl/), а також на спогади Станіслава Бонка та його дочки.

**Станіслав Бонк, псевдо «Повісляк», комендант загону Союзу польського харцерства у Здолбунові, народився 12 квітня 1907 р. у селі Александруві Дужим Келецького повіту.** Під час Другої світової війни очолив польський антирадянський підпільний рух у Здолбунівському повіті. Ось як у своїх спогадах він пише про те, як став харцером: «У харцерській дружині я опинився у 1919 р. зовсім випадково. Я був тоді учнем 2-го класу прогімназії в Ілжі і якоїсь листопадової неділі вибрався після обіду на довгу прогулянку за місто». Там він зустрівся з харцерською дружиною та, провівши час разом із харцерами, вирішив приєднатися до них. За два роки до закінчення навчання Станіслав очолив одну із харцерських дружин, які діяли в його школі.

У листопаді 1927 р. він почав працювати в Здолбунівській семирічній загальній школі. Швидко налагодив контакт із місцевим харцерським загоном і став опікуном шкільної дружини. Поступово здобував чергові харцерські звання і став харцером Речі Посполитої. Невдовзі після закінчення підхарцермейстерських курсів (підхарцермейстер – перший інструкторський ступінь у міжвоєнному харцерському русі) в Нєродзімі в Сілезії отримав звання інструктора зі спеціалізацією праці в групах зухів, тобто кандидатів до харцерства. Станіслав Бонк був єдиним, хто мав такі уповноваження у Здолбунівському повіті.

У той період у Здолбунові діяли середня загальноосвітня та кілька початкових шкіл, а також професійне училище. Кілька міських харцерських дружин становили загін. Замінивши Станіслава Зелінського, Станіслав Бонк зайняв посаду коменданта харцерського загону у Здолбунові. На цій посаді він перебував із 1933 р. до вересня 1939 р. У той час розвивається харцерське середовище: виникає Коло друзів харцерів, зав'язується співпраця з учителями та батьками харцерів. Станіслав Бонк одночасно також працював учителем у Загальній школі імені Тадеуша Костюшка.

У 1936 р. Станіслав виїхав на харцермейстерські курси в Гурки Вєлькє, де керівником харцерського осередку був творець польського руху зухів, харцермейстер Олександр Камінський, автор книг: «Пройдисвіт Антек», «Книга ватажка зухів», «У колі ватажків» та «Камені для шанця». Бонк успішно закінчив курси й кількома місяцями пізніше отримав звання харцермейстера. Здобувши звання, Станіслав присвячує себе харцерству, роботі й сім'ї. Він займається збільшенням кількості інструкторів у Здолбунові й укріпленням позиції харцерів у суспільстві. Силами загону організовує літні табори й табори для зухів у лісах та на луках Волинського воєводства.

Завдяки старанням коменданта Станіслава Бонка харцерство розпочинає діяльність і в селах Здолбунівського повіту. У своїх спогадах він пише, що перед вереснем 1939 р. у повіті було п'ятеро інструкторів, із них один харцермейстер, троє підхарцермейстерів та харцерський діяч. Також функціонували Старшохарцерське коло (керівник Мечислав Ритко) та Коло харцерів часів війни за незалежність (керівник Антоній Вебер, гімназійний учитель). Діяли ще такі харцерські дружини: імені Й. Вишневецького при Здолбунівській гімназії (голова дружини Тадеуш Войтковський), імені А. Малковського при ремісничо-промисловому училищі, імені отця Ю. Понятовського при школі № 1 (Владислав Ренбіс), імені Тадеуша Костюшка при школі № 2 (Бояновський), у Тайкурах (З. Вальчак), Здовбиці (Оссовський), Мізочі (Зажицький), Будержі (Баня), Заставʼї (Й. Каня), Хорові (підхарцермейстер Й. Бонк), Здолбунові (підхарцермейстер В. Бідаковський). Були також і громади зухів: по дві громади в загальних школах № 1 та № 2 у Здолбунові, Тайкурах, Здовбиці, Хорові та Мізочі, одна в Будержі й одна в Заставʼї. В Здолбунові існувала й російська дружина скаутів. Усього загін нараховував близько 500 осіб.

**У липні-серпні 1939 р. багатьох харцерів із загону призвали в армію.** 2–3 вересня 1939 р. вони з власної ініціативи почали звертатися до свого коменданта Станіслава Бонка з проханням, щоб той дав їм завдання. «Ситуація на нашій території була виняткова, оскільки тут сконцентрувалася велика кількість біженців із Варшави та інших західних регіонів Польщі». Зі старших харцерів було створено патрулі громадської охорони, які мали обов'язок пильно спостерігати за всім, що діється навколо. Деяких із них скерували на різні пости Здолбунівського повіту, натомість молодші опікувалися біженцями, допомагали в організації кухні, розносили їжу та виконували функції зв'язківців.

17 вересня 1939 р., коли на територію повіту ввійшли радянські війська, здолбунівських харцерів на постах роззброїли, тож вони, безпорадні, повернулися до своїх домівок. Проте вже наступного дня харцери стали перед головою дружини, готові до нових завдань.

У жовтні 1939 р. через спеціального зв'язківця, яким був харцер із його дружини, Генрик Соколовський (помер у далекому Сибіру), Бонк отримав наказ організувати конспіративну роботу. Наказ цей дав харцермейстер Леопольд Адамцьо, псевдо «Мечиславський»,

rzy w latach 1938–1939 hm. Leopolda Adamcia ps. «Mieczysławski» (o nim napiszemy w jednym z następnych artykułów cyklu).

Od początku istnienia tak zwanego Obszaru Wschodniego Szarych Szeregów, początkowo działającym pod nazwą Harcerska Organizacja Niepodległościowo-Wojskowa (HONW) na czele z hm. Wilhelmem Słabym, została nawiązana łączność z Chorągwią Wołyńską. Najpierw docierały tam ze Lwowa kurierki Komendy Obszaru, Kazimiera Słabowa «Kazia» lub «Mamcia» i Janina Adamciowa «Ela». Komendantem «Ula Gleba» (nazwa Chorągwi Wołyńskiej) na samym początku był wspomniany już Leopold Adamcio. Był on także pierwszym zastępcą komendanta Obszaru Szarych Szeregów, a następnie komendantem. W październiku po mianowaniu Stanisława Bąka komendantem «Ula Gleba» siedzibą Komendy stało się Równe. Członkami Komendy Chorągwi byli Henryk Styczyński (Równe), Witold Bidakowski (Zdołbunów) i Henryk Sokołowski (Zdołbunów). Dwaj ostatni działali także w Zdołbunowskim Hufcu Harcerzy, którego komendantem pozostawał Stanisław Bąk.

Pierwsze miesiące działania Szarych Szeregów na Wołyniu to przede wszystkim prace organizacyjne oraz opieka i pomoc materialna dla rodzin wywiezionych harcerzy. Konspiracyjne harcerstwo podporządkowało się później Związkowi Walki Zbrojnej. Stanisław Bąk został wkrótce mianowany przez Komendanta Okręgu Wołyńskiego płk. Majewskiego komendantem powiatowym ZWZ w Zdołbunowie. «Ul Gleba», albo też druga nazwa «Ul Kresy», obejmował swoim działaniem harcerskie środowiska, takie jak Dubno, Kowel, Luboml, Włodzimierz Wołyński, Horochów, Ostróg, Krzemieniec, Równe, Łuck, Kostopol, Zdołbunów, Sarny.

**W czerwcu 1940 r. Stanisława Bąka aresztowano i przewieziono do rówieńskiego więzienia NKWD.** Więcej o tym można przeczytać w tekście Tetiany Samsoniuk. Został skazany na 10 lat pozbawienia wolności w obozach pracy i 5 lat ograniczenia praw obywatelskich. W łagrach doczekał się tzw. amnestii i 5 listopada 1941 r. udał się do Tatiszczewa n/Wołgą. Zgłosił się do formowanej pod dowództwem gen. Władysława Andersa 5 Dywizji Piechoty WP. Tam spotkał wielu znajomych harcerzy z Wołynia. Tam spotkał wielu znajomych harcerzy z Wołynia. Wobec dużego napływu ludzi i braku miejsc został skierowany transportem na Ural, a następnie do Kirgizji w szeregi 10 Dywizji Piechoty 25 Pułku WP.

W marcu 1942 r. radzieckim statkiem wyjechał ze swoją Dywizją na Środkowy Wschód, a od 5 kwietnia 1942 r. stacjonował na terenie Iranu w oddziałach WP. Dalszy szlak wojenny prowadzi Stanisława Bąka przez Irak, Egipt, Palestynę do Włoch, gdzie wziął udział w słynnej bitwie o Monte Cassino.

**We wrześniu 1946 r. wyjechał do Anglii, skąd po zdemobilizowaniu postanowił wrócić do Polski do swojej ulubionej pracy pedagogicznej z młodzieżą.** Przybył do kraju 4 grudnia 1947 r. Po 10 miesiącach pobytu w Ojczyźnie został aresztowany przez władze bezpieki i osadzony w więzieniu w Rawiczu. Bardzo to przeżywał, nabawił się ciężkiej choroby serca zakończonej zawałem. Po 3 latach więzienia został zwolniony, lecz bez prawa wykonania zawodu nauczycielskiego. Pracował w przedsiębiorstwach budowlanych. Na emeryturze poświęcił się pisarstwu. Pisał wiersze i wspomnienia. Autor tego tekstu jest w posiadaniu nigdy nie publikowanych wspomnień Stanisława Bąka pt. «Hufiec Harcerzy w Zdołbunowie w latach 1918–1939. Sposoby pracy. Wspomnienia».

Stanisław Bąk zmarł 27 lipca 1991 r. w Olsztynie, tam też został pochowany. Za wierną i patriotyczną postawę w służbie Ojczyźnie, został odznaczony: Krzyżem Monte Cassino, Krzyżem «Polonia Restituta», Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami, Krzyżem AK, Medalem Wojska Polskiego, Medalem za Wojnę 1939 r., British Medal of War, Gwiazdą Italii, Gwiazdą Afryki.

**Po raz pierwszy usłyszałem o Stanisławie Bąku na początku 2002 r.** Spotkałem się wówczas w kościele w Zdołbunowie z Leonardem Zabrodzkim z Warszawy, byłym harcerzem zdołbunowskim. Działał on w harcerstwie jeszcze za czasów komendanta Bąka. Po powrocie do Warszawy przysłał mi maszynopis «Hufiec Harcerzy w Zdołbunowie w latach 1918–1939. Sposoby pracy. Wspomnienia» opracowany przez Stanisława Bąka. Do przesyłki dołączony był list, który pozwolę sobie zacytować: «Zgodnie z obietnicą wysyłam historię harcerstwa zdołbunowskiego. Nie jest to klasyczna książka, ponieważ była pisana w latach siedemdziesiątych, kiedy jeszcze nie było możliwości poligraficznych jakie obecnie są. Nie mniej jednak, według mnie, jest to bardzo cenna rzecz z punktu widzenia historycznego i dlatego uważam, że należy ją cenić jako «biały druk». Życzę wobec tego, żebyś ją przestudiował i dalej kontynuował według własnego uznania życie harcerskie». Ten bezcenny maszynopis pozwolił mi na pogłębienie wiedzy o harcerstwie w okresie międzywojennym oraz w zawierusze wojennej w Zdołbunowie.

Kiedy w 2014 r., założyliśmy drużynę wędrowniczą w Zdołbunowie, naturalnym było, że na patrona należy wybrać człowieka, który powinien być wzorem do naśladowania. Zdecydowaliśmy, że bohaterem naszej drużyny zostanie Stanisław Bąk – postać związana z harcerstwem, na

co zgodzili się wszyscy, chociaż wiedza na jego temat była wtedy niezbyt wielka. Od Krzysztofa Gargasa, miłośnika Wołynia, którego rodzina też pochodzi ze Zdołbunowa, byłego harcerza mieszkającego obecnie w Olsztynie, dowiedziałem się, że w tym mieście mieszka młodsza córka Stanisława Bąka – pani Bogusława. Podjąłem błyskawiczną decyzję, aby pojechać do Olsztyna.

Z panią Bogusławą odwiedziłem mogiłę Bąków – Stanisława i Heleny. Dowiedziałem się od niej, że w Łodzi mieszka jej starsza siostra – pani Elżbieta. Pokazała mi kilka zdjęć ojca, które pozostały w rodzinnym archiwum, podzieliła się wspomnieniami: «Po przyjeździe z Anglii do Polski i areszcie, ojciec bardzo się przejmował, bo nie mógł robić tego, o czym marzył – uczyć młode pokolenie. Był zamknięty, mało wspominał o swoim działaniu w harcerstwie, tym bardziej o Szarych Szeregach, ZWZ i II korpusie. Starał się żyć dla rodziny, dla Ojczyzny, kolegów-harcerzy, uczniów».

Reasumując, warto zacytować jeszcze słowa Stanisława Bąka, którymi podsumowuje on swoje wspomnienia: «Zamykając opracowanie działalności pracy hufca harcerskiego w Zdołbunowie od czasów powstania u nas harcerstwa do 1939 r. odczuwam głęboki niedosyt w zarejestrowaniu wszystkiego. Jednak i ten skromny zapis pozwoli choćby częściowo uchronić od zapomnienia tych jakże pięknych dni tamtej młodzieży, jej dążeń i pragnień, by w dniach próby zdać egzamin życia dla celu, jakim jest Ojczyzna!»

**Aleksander RADICA**
**Zdjęcia pochodzą z rodzinnego archiwum rodziny Bąków, archiwum autora artykułu oraz ze strony http://zdolbuniv.com/**

у 1938–1939 рр. комендант Волинської хоругви харцерів (про нього йтиметься в одній з наступних статей циклу).

Уже з початку існування так званої східної округи «Сірих шеренг», яка перший час функціонувала під назвою Харцерська незалежницько-військова організація на чолі з харцермейстером Вільгельмом Слабим, було налагоджено зв'язок із Волинською хоругвою. Спочатку командування округи направляло зі Львова кур'єрок: Казимиру Слабу (псевдо «Казя» або ж «Мамця») та Яніну Адамцьо («Еля»). Комендантом «Вулика «Глєба» (назва Волинської хоругви; у перекладі пол. gleba означає ґрунт) спочатку був уже згаданий Леопольд Адамцьо. Він був також першим заступником коменданта округи «Сірих шеренг», потім комендантом. У жовтні, після призначення Станіслава Бонка комендантом «Вулика «Глєба», місцем розташування командування хоругви стало Рівне. Членами командування були Генрик Стичинський (Рівне), Вітольд Бідаковський (Здолбунів) і Генрик Соколовський (Здолбунів). Двоє останніх належали також до Здолбунівського загону харцерів, комендантом якого залишався Станіслав Бонк.

Перші місяці діяльності «Сірих шеренг» на Волині – це, насамперед, організаційні роботи, опіка й матеріальна допомога сім'ям вивезених харцерів. Підпільне харцерство пізніше підпорядкувалося Союзу збройної боротьби (СЗБ). Станіслава Бонка невдовзі за наказом коменданта Волинської округи, полковника Маєвського призначили повітовим комендантом СЗБ у Здолбунові. «Вулик «Глєба» (друга його назва «Вулик «Креси») охоплював своєю діяльністю харцерські середовища Дубна, Ковеля, Любомля, Володимира-Волинського, Горохова, Острога, Кременця, Рівного, Луцька, Костополя, Здолбунова та Сарн.

**У червні 1940 р. Станіслава Бонка арештували й перевезли до рівненської в'язниці НКВС.** Більше про це можна прочитати в тексті Тетяни Самсонюк. Його засудили до 10 років позбавлення волі в трудових таборах і до 5 років обмеження громадянських прав. У таборі він дочекався так званої амністії та 5 листопада 1941 р. подався до Татіщева на Волзі, де зголосився до 5-ї піхотної дивізії Війська Польського, яка формувалася під командування генерала Владислава Андерса. Там він зустрів багатьох знайомих харцерів із Волині. Однак через великий наплив людей і брак місць Бонка направили на Урал, а потім до Киргизії, в ряди 10-ї піхотної дивізії 25-го полку Війська Польського.

У березні 1942 р. на радянському кораблі Станіслав Бонк виїхав разом зі своєю дивізією на Середній Схід, а з 5 квітня 1942 р. перебував у відділах Війська Польського на території Ірану. Далі військовий шлях попровадив Станіслава через Ірак, Єгипет і Палестину до Італії, де він брав участь у славетній битві за Монте-Кассіно.

**У вересні 1946 р. Станіслав Бонк виїхав до Англії, звідки після демобілізації вирішив повернутися до Польщі, до своєї улюбленої педагогічної роботи з молоддю.** Бонк прибув до Польщі 4 грудня 1947 р. Після 10 місяців перебування на Батьківщині його арештувала Служба безпеки й ув'язнила в тюрмі в Равичі. Він дуже тяжко це переживав, дістав важку хворобу серця, а відтак інфаркт. Після трьох років ув'язнення Станіслава звільнили, але без права працювати педагогом. Він працював на будівельних підприємствах, на пенсії присвятив себе письменництву. Писав вірші та спогади. Автор цього тексту володіє ще жодного разу не опублікованими спогадами Станіслав Бонка «Харцерський загін у Здолбунові в 1918–1939 рр. Способи праці. Спогади».

Станіслав Бонк помер 27 липня 1991 р. в Ольштині, похований там же. За вірність і патріотизм у службі Батьківщині нагороджений хрестом Монте-Кассіно, хрестом «Polonia Restituta», срібним «Хрестом заслуги з мечами», хрестом АК, Медаллю Війська Польського, Медаллю за війну 1939 р., Британською воєнною медаллю, Зіркою Італії, Зіркою Африки.

**Вперше я почув про Станіслава Бонка на початку 2002 р.** Тоді я зустрівся у здолбунівському костелі з Леонардом Забродським із Варшави, колишнім здолбунівським харцером. Він був у харцерському русі ще за часів коменданта Бонка. Після повернення до Варшави він надіслав мені машинопис «Харцерський загін у Здолбунові в 1918–1939 рр. Способи праці. Спогади», опрацьований Станіславом Бонком. До посилки був доданий лист, який дозволю собі процитувати: «Виконуючи обіцянку, надсилаю історію здолбунівського харцерства. Це не класична книга, оскільки її писали в сімдесятих роках, коли ще не було таких поліграфічних можливостей, які є зараз. Проте, на мою думку, це дуже цінна річ з історичного погляду, і тому вважаю, що потрібно її оцінити як «білий друк». Бажаю, щоб ти її простудіював і далі продовжував на свій розсуд харцерське життя». Цей безцінний машинопис дозволив мені поглибити свої знання про харцерство у міжвоєнний період та про воєнне лихоліття у Здолбунові.

Коли у 2014 р. ми заснували мандрівну дружину в Здолбунові, цілком природно було, щоби покровителем обрати людину, яка могла б бути взірцем для наслідування. Ми вирішили, що героєм нашої дружини буде Станіслав Бонк – постать, пов'язана з харцерством. На це всі погодилися, хоча й знання про нього були не дуже великі. Від Кшиштофа Гаргаса, аматора Волині родом зі Здолбунова, колишнього харцера, котрий нині проживає в Ольштині, я дізнався, що в цьому місті мешкає молодша дочка Станіслава Бонка, Богуслава. Я моментально прийняв рішення поїхати до неї.

Із пані Богуславою ми відвідали могили Станіслава і Хелени Бонків. Від Богуслави я дізнався, що в Лодзі проживає її старша сестра, Ельжбета. Вона показала мені також кілька знімків батька, які збереглися в родинному архіві, і поділилася спогадами: «Після приїзду з Англії до Польщі та після арешту батько страшенно переживав, бо не міг робити того, про що мріяв, – навчати молоде покоління. Він був замкнений, мало згадував про свою харцерську діяльність, тим більше про діяльність у «Сірих шеренгах», СЗБ і 2-му корпусі. Він старався жити для сім'ї, для Батьківщини, друзів-харцерів, учнів».

На завершення варто навести слова Станіслава Бонка, якими він підсумовує свої спогади: «Завершуючи роботу про діяльність здолбунівського харцерського загону із часів виникнення у нас харцерства і до 1939 р., я маю почуття глибокого незадоволення тим, як це все задокументовано. Однак і ці скромні записки дозволять, хоча б частково, вберегти від забуття ті, які ж прекрасні, дні тодішньої молоді, її прагнення і жадання, щоб у дні випробувань скласти життєвий екзамен для мети, якою є Батьківщина!»

**Олександр РАДІЦА**
**Фото із сімейного архіву сім'ї Бонків, архіву автора статті та із сайту: http://zdolbuniv.com/**

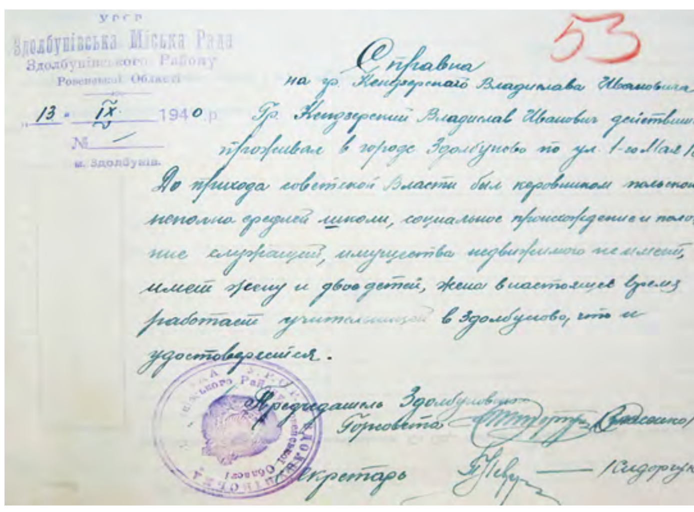
УРСР
Здолбунівська Міська Рада
Здолбунівського Району
Ровенської Області
13 IX 1940 р.
№ /
м. Здолбунів.

Справка
на гр. Кендзерского Владислава Ивановича
Гр. Кендзерский Владислав Иванович действительно проживал в городе Здолбуново по ул. 1-го Мая 18.
До прихода советской власти был керовником польской неполно средней школы, социальное происхождение и положение служащий, имущества недвижимого не имеет, имеет жену и двое детей, жена в настоящее время работает учительницей в Здолбуново, что и удостоверяется.
Председатель Здолбуновского Горсовета /Власенко/
Секретарь /Сидорчук/

# Ocaleni od zapomnienia: Władysław Kędzierski

# Повернуті із забуття: Владислав Кендзерський

**Kontynuując cykl artykułów o działaczach zdołbunowskiego powiatowego ośrodka Związku Walki Zbrojnej – 2 proponujemy uwadze naszych Czytelników szkic biograficzny Władysława Kędzierskiego, którego Rówieński Sąd Obwodowy skazał na karę śmierci za podziemną antysowiecką działalność.**

Władysław urodził się w 1901 r. w miejscowości Puliny w powiecie żytomierskim w rodzinie Jana i Julii Kędzierskich. Jego ojciec pracował w Fabryce Porcelany w Dołbyszu (obecnie rejon baranowski w obwodzie żytomierskim; w latach 1927–1935 ta miejscowość nazywała się Marchlewsk). W zakładzie założonym w pierwszej połowie XIX wieku, na początku XX wieku panowały okropne warunki pracy. 200 robotników pracowało po 14–16 godzin z rzędu i mieszkało w zimnych barakach. Trudno więc się dziwić, że Jan Kędzierski zmarł przedwcześnie, w 1930 r. Matka opiekowała się dziećmi, prowadziła gospodarstwo domowe. Zmarła w 1937 r. Młodsza siostra Władysława – Maria, po ślubie nosiła nazwisko Rogowska (ur. w 1905 r.), na początku II wojny światowej mieszkała w Stanach Zjednoczonych.

Niestety, nic nie wiemy o tym, gdzie zdobywał wykształcenie podstawowe. Przed rozpoczęciem studiów w Państwowym Instytucie Pedagogicznym w Warszawie pracował jako nauczyciel. Po studiach w 1936 r. wraz z żoną Marią (c. Walentego, ur. ok. 1900 r.), która także była nauczycielką, oraz z dwojgiem dzieci: synem Maciejem (ur. w 1925 r.) i córką Barbarą (ur. ok. 1927 r.), zamieszkał w Równem. W tym samym roku dostał odznaczenie od polskiego rządu za wieloletnią działalność pedagogiczną. W latach 1936–1938 pracował jako podinspektor szkół powszechnych w powiecie rówieńskim. W kwietniu 1938 r. rodzina przeniosła się do Zdołbunowa, gdzie Władysław dostał podobne stanowisko. Razem z żoną kontynuowali działalność pedagogiczną w jednej ze zdołbunowskich szkół. Po przyjściu sowietów Władysław pracował jako nauczyciel w Niepełnej Szkole Średniej nr 1 w Zdołbunowie.

W 1936 roku Władysław Kędzierski poznał Stanisława Bąka. Był nie tylko jego kolegą w pracy, ale też przyjacielem, osobą wyznającą podobne poglądy, dlatego przyjął propozycję o przyłączeniu się do działalności polskiego podziemia w powiecie zdołbunowskim. W niedzielę 26 maja 1940 r. po mszy św. w kościele Władysław przyszedł na zebranie aktywu zdołbunowskiego powiatowego ośrodka ZWZ. W tym dniu złożył przysięgę na wierność ZWZ i przyjął pseudonim Wyrzug.

W szkicach biograficznych, które ukazały się w poprzednich numerach «Monitora Wołyńskiego», wspominaliśmy o tym, że po podporządkowaniu Szarych Szeregów w Zdołbunowie Związkowi Walki Zbrojnej – 2, organizacja była rozbudowywana wg schematu: kierownik, zastępca i cztery referaty (organizacyjny, bojowy, gospodarczy, polityczny). Władysław stał na czele politycznego referatu, który miał propagować wśród polskiej ludności idee ZWZ, gromadzić informacje o nastrojach wśród lokalnej ludności oraz o innych organizacjach podziemnych, po odnalezieniu których należało czynić wszystko, aby połączyć je w jedną potężną organizację. Władysław niejednokrotnie rozmawiał ze Stanisławem Bąkiem na temat uzupełnienia kadrowego podziemia polskiego. Mając przed sobą zadanie założenia ośrodków ZWZ w tych miejscowościach powiatu zdołbunowskiego, gdzie pozostała jeszcze polska ludność, działacze podziemia doszli do wniosku, że muszą zwerbować nauczyciela ze wsi Zdołbica Antoniego Łukarzewskiego. Uczynili to pod koniec maja 1940 r. W tym samym czasie zwerbowali urzędnika Leona Rogowskiego, dyrektora szkoły w Glińsku Longina Bochańczyka oraz nauczyciela z tej szkoły Tadeusza Kowalskiego. Naturalnym było to, że Władysław działał przede wszystkim w środowisku zawodowym. Zdecydował się m.in. na otwartą rozmowę o przywróceniu niepodległości Polski z nauczycielami szkoły nr 1 w Zdołbunowie Stanisławem Petrykowskim oraz Marią Korzeniowską.

Po masowych deportacjach ludności polskiej w głąb ZSRR, które mających miejsce zimą i wiosną 1940 r. nauczyciel Stanisław Milewski zainicjował w Zdołbunowie zbiórkę pieniędzy dla wsparcia rodzin, które nie miały środków do życia. Kiedy Milewskiemu udało się nielegalnie przedostać do Generalnego Gubernatorstwa, zbiórkę pieniędzy kontynuował Władysław Kędzierski. Zebrane środki przekazał Polakom ze Zdołbunowa, których zesłano do Kazachstanu.

Władysław Kędzierski został aresztowany 15 czerwca 1940 r., po przesłuchaniu Stanisława Bąka, którego aresztowano 13 czerwca. W trakcie aresztowania skonfiskowano u niego dziewięć tomów utworów Józefa Piłsudskiego oraz dwie mapy. Ponieważ nie były one dowodami rzeczowymi i nie miały żadnej wartości materialnej, na podstawie decyzji śledczego jednostki NKWD sierżanta bezpieki Charytonowa zostały spalone, o czym sporządzono odpowiedni raport. Podczas przeszukania znaleziono także chusteczkę, lusterko, grzebień i portmonetkę, które oddano do przechowalni. W trakcie postępowania śledczego Władysław Kędzierski przebywał w więzieniu NKWD w Równem. Na pierwszym przesłuchaniu potwierdził, że był członkiem ZWZ od maja 1940 r. W tym momencie śledztwa były już znane nazwiska większości działaczy zdołbunowskiego ośrodka ZWZ.

Na posiedzeniu Rówieńskiego Sądu Obwodowego, które miało miejsce 13–15 listopada 1940 r. oskarżony Władysław Kędzierski powiedział w ostatnim słowie: «Wiem, że powinienem ponieść karę za moje winy, ale proszę zwrócić uwagę na to, że życie moje było trudne, pracowałem ciężko. Lubię swoją pracę w szkole, lubię dzieci i chciałbym wrócić do pracy w szkole, żeby móc służyć dzieciom i społeczeństwu». Decyzją sądu Władysław Kędzierski został oskarżony według art. 54–2, 54–11 KK USRR oraz skazany na karę śmierci.

W obronie więźnia stanął członek Kolegium Adwokatów P. Ferapontow. Po rozpatrzeniu wniosku kasacyjnego złożonego przez niego w Najwyższym Sądzie USRR w dniu 22 listopada 1940 r. wyrok Rówieńskiego Sądu Obwodowego pozostał jednak bez zmian. Świadczy o tym uchwała Kolegium Kryminalnego Najwyższego Sądu od 30 grudnia 1940 r.

Wniosek o ułaskawienie Władysława Kędzierskiego został rozpatrzony na posiedzeniu Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, w trakcie którego zamieniono wyrok śmierci na 10 lat pozbawienia wolności w obozach pracy i 5 lat ograniczenia praw obywatelskich oraz konfiskatę mienia.

Według decyzji Rówieńskiej Prokuratury Obwodowej z dnia 3 lipca 1993 r., wobec Władysława Kędzierskiego zastosowano art. I Ustawy USRR «O rehabilitacji ofiar represji politycznych na Ukrainie» z dnia 17 kwietnia 1991 r.

**Tetiana SAMSONIUK**

**Продовжуючи цикл статей про членів здолбунівського повітового осередку Союзу збройної боротьби – 2, пропонуємо увазі Читачів біографічний нарис про Владислава Кендзерського, засудженого до страти за конспіративну антирадянську діяльність вироком Рівненського обласного суду.**

Владислав народився 1901 р. у містечку Пулинах Житомирського повіту в родині Яна та Юлії Кендзерських. Зі слів Владислава, його батько працював на фарфоровій фабриці у Довбиші (тепер Баранівський район Житомирської області, у 1927–1935 рр. селище мало назву Мархлевськ). Зауважимо, що на фабриці, заснованій у першій половині XIX ст., на початку XX ст. були вкрай важкі умови праці. 200 робітників трудилися по 14–16 годин на добу і жили у холодних бараках. Тому й не дивно, що Ян Кендзерський помер 1930 р. Мати Владислава, яка займалася вихованням дітей та домашнім господарством, померла 1937 р. Його молодша сестра Марія, у шлюбі Роговська (1905 р. народження), на початку Другої світової війни мешкала у США.

На жаль, нам нічого невідомо про початкову освіту героя нашого нарису. За його словами, до вступу у Варшавський педагогічний інститут він учителював. Після закінчення навчання 1936 р. разом із дружиною Марією Валентинівною (приблизно 1900 р. народження), також учителькою, та двома дітьми, сином Мацеєм (1925 р. народження) і донькою Варварою (приблизно 1927 р. народження), оселився в Рівному. Того ж року він отримав відзнаку від польського уряду за багатолітню педагогічну діяльність. 1936–1938 рр. Владислав працював підінспектором загальноосвітніх шкіл Рівненського повіту. У квітні 1938 р. родина переїхала до Здолбунова, де Владислав отримав аналогічну посаду у Здолбунівському повіті. Разом із дружиною вони продовжували свою педагогічну діяльність в одній зі шкіл Здолбунова. Після встановлення радянської влади Владислав працював учителем 1-ї Здолбунівської неповної середньої школи.

Владислав Кендзерський із 1936 р. знав Станіслава Бонка, був не лише його колегою, а й близьким товаришем та ідейним спільником, тому й пристав на пропозицію долучитися до діяльності польського антирадянського підпілля на Здолбунівщині. У неділю, 26 травня 1940 р., після служби в костелі Владислав прийшов на збори активу здолбунівського повітового осередку СЗБ. Склавши на хресті присягу у вірності союзу, він узяв собі псевдо «Вижуг».

У біографічних нарисах, надрукованих у попередніх номерах «Волинського монітора», ми згадували, що після підпорядкування «Сірих шеренг» у Здолбунові СЗБ–2, діяльність організації провадилася за схемою: керівник, заступник, чотири відділи (організаційний, бойовий, господарський та політичний). Владислав очолив політичний відділ. Він мав займатися пропагандою ідей СЗБ серед польського населення, збором відомостей про настрої місцевих жителів та інформації про наявність інших підпільних організацій, вживати заходи щодо об'єднання усіх місцевих польських підпільних формувань в одну потужну організацію. Владислав неодноразово мав розмови зі Станіславом Бонком стосовно кадрового забезпечення польського підпілля. Ставлячи першочерговим завданням закладання осередків СЗБ у населених пунктах Здолбунівського повіту, де ще залишилося польське населення, підпільники прийшли до спільної думки про необхідність залучення вчителя села Здовбиці Антонія Лукажевського, котрого завербували в кінці травня 1940 р. Тоді ж долучили службовця Леона Роговського, директора школи в Глинську Лонгіна Боханчика та учителя тієї ж школи Тадеуша Ковальського. Природно, що пропагандистську роботу Владислав почав провадити у своєму професійному колі. Він наважився на відверту розмову про відновлення незалежності Польщі з учителями 1–ї Здолбунівської школи Станіславом Петриковським та Марією Коженьовською.

Після того, як узимку та навесні 1940 р. польське населення масово депортували до віддалених районів СРСР, у Здолбунові за ініціативи вчителя Станіслава Мілевського розпочався збір коштів на підтримку виселених сімей, що залишилися без годувальників. Після вдалої спроби Мілевського нелегальним шляхом потрапити до Генерал-губернаторства саме Владислав Кендзерський продовжив цю благодійну справу. Зібрані кошти він надіслав здолбунівчанам, які потрапили до Казахстану.

Владислава Кендзерського арештували 15 червня 1940 р. на підставі свідчень Станіслава Бонка, затриманого 13 червня. Під час арешту у Владислава вилучили дев'ять книг творів Юзефа Пілсудського та дві географічні карти. Оскільки зазначені предмети не були речовими доказами та не мали жодної матеріальної цінності для слідства, за постановою старшого слідчого слідчастини УНКВС, сержанта держбезпеки Харитонова їх спалили, про що свідчить акт про знищення. При обшуку вилучили також носовичок, маленьке дзеркальце, гребінець та гаманець, які передали на збереження. Сам арештант під час слідства перебував у рівненській в'язниці НКВС. Він на першому ж допиті підтвердив своє членство в СЗБ із травня 1940 р. На цей час слідству вже були відомі прізвища більшості учасників здолбунівського осередку СЗБ.

В останньому слові на судовому засіданні, що відбувалося у Рівненському обласному суді 13–15 листопада 1940 р., підсудний Владислав Кендзерський сказав: «Знаю, що повинен понести за мою провину покарання, але прошу звернути увагу на те, що життя моє було тяжке, я важко працював, я люблю мою роботу в школі, люблю дітей та хотів би ще вернутися до цієї роботи в школу, щоб могти ще служити дітям і суспільству». За вироком суду Владислава Кендзерського за статтями 54–2, 54–11 КК УРСР засуджено до найвищої міри покарання.

Зауважимо, що захистом підсудного займався член колегії адвокатів П. Ферапонтов. Проте подану ним до Верховного суду УРСР 22 листопада 1940 р. касаційну скаргу не задовільнили, а вирок Рівненського суду залишили в силі, про що свідчить ухвала Кримінальної колегії Верховного суду від 30 грудня 1940 р.

Клопотання про помилування Владислава Кендзерського 31 березня 1941 р. розглянули на засіданні Президії Верховної Ради СРСР. Саме вона замінила смертну кару для в'язня на 10 років позбавлення волі у виправно-трудових таборах з обмеженням у політичних правах на п'ять років та конфіскацією майна.

Відповідно до заключення Рівненської обласної прокуратури від 3 липня 1993 р. Владислав Кендзерський потрапив під дію ст. I Закону Української РСР «Про реабілітацію жертв політичних репресій на Україні» від 17 квітня 1991 р.

**Тетяна САМСОНЮК**

# Ks. Bronisław Drzepecki: niebezpieczny nawet na zasłaniu

# Отець Броніслав Джепецький: небезпечний навіть на засланні

**Profesor i wicerektor Wyższego Seminarium Duchownego w Łucku, proboszcz kościoła w Hucie Stepańskiej, administrator w Kowlu, wikariusz generalny w Żytomierzu. Przetrwał łagry Workuty, Irkucka oraz Republiki Komi.**

**Професор і віце-ректор Вищої духовної семінарії в Луцьку, парох костелу в Гуті Степанській, адміністратор у Ковелі, генеральний вікарій у Житомирі. Пережив табори Воркути, Іркутська та Комі АРСР.**

Ks. Bronisław Drzepecki urodził się 13 marca 1906 r. w Felsztynie na Podolu. Uczył się w gimnazjum w Płoskirowie (obecnie Chmielnicki). Jako dziecko, był świadkiem wydarzeń wojny domowej na Ukrainie i wspólnej wyprawy na Kijów pod przywództwem Józefa Piłsudskiego i Szymona Petlury. W 1922 r. potajemnie przeszedł granicę i zatrzymał się w Buczaczu, nieopodal granicy II RP z radziecką Ukrainą. Tu wstąpił do Niższego Seminarium Duchownego. Z dobrymi rekomendacjami dostał się do Wyższego Seminarium Duchownego w Łucku. 7 września 1930 r. przyjął święcenia kapłańskie we Włodzimierzu Wołyńskim. W 1933 r. podjął studia teologiczne na Uniwersytecie Angelicum w Rzymie. Po czterech latach, w 1937 r., uzyskał stopień doktora teologii i wrócił do Łucka. Został tu profesorem i wicerektorem seminarium duchownego.

W 1939 r. po zajęciu Wołynia przez Armię Czerwoną, seminarium zostało zamknięte, a profesorowie skierowani przez biskupa do różnych parafii. Wysyłano ich do małych miejscowości, aby uniknęli represji ze strony sowietów, których stosunek do Kościoła Katolickiego był dobrze znany na Wołyniu. Ks. Bronisław Drzepecki został proboszczem w Hucie Stepańskiej (obecnie wieś Huta w rejonie kostopolskim obwodu rówieńskiego). Ta strona jego życiorysu jest dobrze odnotowana w archiwach oraz opisana słowami świadków tej tragicznej historii, m.in., w opracowaniu Grzegorza Soltysiaka «Huta Stepańska» (Karta. – 1992. – N 8. – S. 66–81). W 1943 r. zachęcał do stworzenia polskiej samoobrony w Hucie Stepańskiej, która skupiła pod swoimi skrzydłami 10 tys. osób (według innych źródeł ok. 4–4,5 tys.). Chociaż był jednym z inicjatorów samoobrony, nigdy nie nawoływał do zemsty i nie głosił nienawiści do Ukraińców. Atak banderowców na Hutę Stepańską rozpoczął się w nocy 16 lipca 1943 r. i trwał do 18 lipca, kiedy Polacy postanowili opuścić wieś. Proboszcz udzielił absolucji wiernym i pobłogosławił na drogę w nieznane.

Ks. Bronisław Drzepecki, który stracił parafię, został administratorem w Kowlu. W 1944 r. na rozkaz Niemców, został ewakuowany wraz z parafianami do Lublina. Zaproszono go do pracy na KUL-u, lecz ciągnęło go na Wschód. W głębi serca czuł, że musi tam wrócić, bo jego misja nie została tam zakończona. Głos wewnętrzny mówił mu, że duchowny nie może uciekać przed wyzwaniem, lecz musi być tam, gdzie go potrzebują. A gdzie najbardziej ludzie potrzebowali słowa Bożego? Właśnie na terenach zajętych przez bolszewików. Szybko udał się do kurii. W niedługim czasie został mianowany przez bpa Adolfa Szelążka na wikariusza generalnego diecezji żytomierskiej. Jesienią 1944 r., przez lasy, dostał się do Żytomierza, gdzie zamieszkał przy katedrze.

Został aresztowany przez NKWD 10 stycznia 1945 r. Oskarżono go o to, że w 1922 r. nielegalnie przekroczył granicę, czym naruszył radzieckie ustawodawstwo. Ponadto, został oskarżony o szpiegostwo na rzecz Watykanu, przekazywanie danych wywiadowczych (!) biskupowi Szelążkowi, szerzenie katolicyzmu w ZSRR.

Ks. Bronisław Drzepecki został skazany na 10 lat łagrów. Trafił do Workuty, gdzie skierowano go do kopalni węgla. Po śmierci Stalina, 10 października 1954 r. opuścił barak więzienny, ale nie Workutę, gdzie został zmuszony do osiedlenia się. Oprócz pracy duszpasterskiej, opiekował się polskimi więźniami i mieszkającymi tu Polakami. Później władze zesłały go do Kazachstanu. Osiedlił się w miejscowości Zielony Gaj. Przebywało tam na zesłaniu wielu katolików wypuszczonych z łagrów – Polaków, Niemców, osób pochodzących z krajów nadbałtyckich – więc ks. Bronisław Drzepecki rozpoczął służbę duszpasterską, co nie spodobało się władzom. W styczniu 1959 r. został ponownie aresztowany. Tym razem został skazany na kolejne 10 lat obozów. Trafił w okolice Irkucka, gdzie pracował przy wyrębie lasu. Tam ciężko zachorował, więc skrócono mu wyrok do 5 lat i przeniesiono do specjalnego obozu w Uchtżemłagu dla tzw. «wyznaniowców». Na wolność wyszedł w 1964 r. Przez następne dwa lata działał nielegalnie jako duszpasterz w kazachskich wsiach i miasteczkach.

W 1966 r. ks. Bronisławowi Drzepeckiemu pozwolono na pełnienie służby duszpasterskiej na Ukrainie. Dotarł na Podole, do Szarogrodu, gdzie został proboszczem. Mimo że był ciężko chory, wiernie służył i głosił Słowo Boże katolikom Podola. Zmarł 9 września 1973 r. w Szarogrodzie, gdzie został pochowany na miejscowym cmentarzu.

**Jan MATKOWSKI**

**Na zdjęciach: ks. Bronisław Drzepecki; od lewej: ks. Józef Kuczyński, ks. Bronisław Drzepecki i ks. Władysław Bukowiński.**

Отець Броніслав Джепецький народився 13 березня 1906 р. у Фельштині на Поділлі. Навчався в гімназії у Плоскірові (тепер Хмельницький). Ще дитиною він був свідком подій Громадянської війни в Україні та спільного походу на Київ під командуванням Юзефа Пілсудського та Симона Петлюри. В 1922 р. юнак таємно перейшов кордон і опинився в Бучачі, неподалік від кордону Другої Речі Посполитої з Радянською Україною. Там Броніслав розпочав навчання в Нижчій духовній семінарії. Отримавши чудові рекомендації, вступив до Вищої духовної семінарії в Луцьку. 7 вересня 1930 р. прийняв священицький сан у Володимирі-Волинському. 1933 р. розпочав навчання на богословському факультеті університету Angelicum у Римі. За чотири роки, в 1937 р., отримав ступінь доктора богослов'я і повернувся до Луцька. Там отець Броніслав Джепецький був професором і віце-ректором духовної семінарії.

У 1939 р. після окупації Волині Червоною армією семінарію було закрито, а професорів єпископ розіслав по різних парафіях. Він їх направляв до невеликих населених пунктів, щоби уникнути репресій із боку совєтів, ставлення котрих до католицької Церкви було добре відоме на Волині. Отця Броніслава Джепецького призначили парохом у Гуті Степанській (зараз село Гута Костопільського району Волинської області). Ця сторінка його біографії докладно збереглася в архівах та засвідчена описами сучасників тієї трагічної історії, зокрема в праці Гжегожа Солтисяка «Гута Степанська» (Karta. – 1992. – № 8. – с. 66–81). У 1943 р. душпастир заохочував до створення польської самооборони в Гуті Степанській, яка зібрала 10 тис. прибічників (за іншими джерелами, близько 4–4,5 тис. осіб). Хоча отець Джепецький був одним з ініціаторів самооборони, він ніколи не закликав до помсти та ненависті до українців. Напад бандерівців на Гуту Степанську розпочався вночі 16 липня 1943 р. і тривав до 18 липня, доки поляки не вирішили покинути село. Парох уділив вірним відпущення гріхів і благословив на дорогу в невідоме.

Згодом отця Броніслава, котрий втратив парафію, призначили адміністратором у Ковелі. В 1944 р. за наказом німців його евакуювали разом із парафіянами до Любліна. Там отця запросили на роботу в Люблінський католицький університет, але його вабило на схід. У глибині серця він відчував, що повинен повернутися, адже його місія там не завершена. Внутрішній голос стверджував, що духовна особа не може втікати від викликів, а повинна бути там, де її потребують. А де найбільше люди потребували Божого слова? Саме на теренах, зайнятих більшовиками. Джепецький звернувся до курії. Невдовзі єпископ Адольф Шельонжек призначив його генеральним вікарієм Житомирської дієцезії. Восени 1944 р. лісами він добрався до Житомира, де оселився при кафедральному соборі.

10 січня 1945. отця Броніслава арештувало НКВС. Священика звинуватили в тому, що в 1922 р. він нелегально перейшов кордон, чим порушив радянське законодавство. Крім цього, його обвинуватили в шпигунстві на користь Ватикану, в передаванні розвідувальних (!) даних єпископу Шельонжеку та поширенні католицизму в СРСР.

Отець Броніслав Джепецький отримав вирок – 10 років таборів. Священик потрапив до Воркути, до вугільних шахт. Вже після смерті Сталіна, 10 жовтня 1954 р., покинув табірний барак, проте не Воркуту: там він залишився на примусовому поселенні. Крім душпастирської праці, священик опікувався польськими в'язнями та поляками, які там проживали. Пізніше влада заслала його до Казахстану. Отець Броніслав оселився у Зеленому Гаю. Там жило багато католиків, випущених із таборів, і засланих поляків, німців, прибалтів, тож Джепецький розпочав серед них активне душпастирське служіння, що не могло сподобатися владі. У січні 1959 р. отця арештували знову. Цього разу він отримав чергових 10 років, які відбував в околицях Іркутська на лісоповалі. Там він важко захворів, тож вирок скоротили до 5 років. Так отець Броніслав опинився у спеціальному таборі для «релігійників» Ухт-Іжемлагу. Всього в ньому перебували 27 католицьких священиків. На свободу вийшов у 1964 р. Наступні два роки душпастир нелегально служив вірянам у казахських селах та містечках.

У 1966 р. Джепецький отримав дозвіл на служіння в Україні. Діставшись Поділля, він став парохом у місті Шаргороді. Попри важку хворобу, сумлінно виконував свої священицькі обов'язки та непохитно проповідував Христа католикам Поділля. Помер отець Броніслав 9 вересня 1973 р. у Шаргороді, похований там же на місцевому цвинтарі.

**Ян МАТКОВСЬКИЙ**

**На фото: отець Броніслав Джепецький; зліва направо отці Юзеф Кучинський, Броніслав Джепецький та Владислав Буковинський.**

# W stulecie bitwy pod Kostiuchnówką

**Bitwa pod Kostiuchnówką jest uważana za największą polską bitwę stoczoną w okresie I wojny światowej. Po raz pierwszy do boju stanęły razem wszystkie trzy brygady Legionów Polskich. Walczyły z kilka razy liczniejszym rosyjskim wojskiem. 20 sierpnia 2016 r. na Wołyniu odbyły się obchody 100-lecia tej bitwy.**

Najcięższe walki stoczyła I Brygada Legionów Polskich pod dowództwem Józefa Piłsudskiego. W bitwie pod Kostiuchnówką (obecnie rejon maniewicki na Wołyniu) zginęło ok. 2 tys. żołnierzy. Ich śmierć nie była daremna: bohaterstwo i poświęcenie legionistów umożliwiło odzyskanie niepodległości przez Polskę.

Bitwa pod Kostiuchnówką stała się najcięższą i najkrwawszą dla wojsk polskich podczas I wojny światowej. 4–6 lipca 1916 r. trzy brygady Legionów Polskich, łącznie ok. 5,5 tys. żołnierzy, osłaniały tu wycofanie wojska austro-węgierskiego w trakcie tzw. ofensywy Brusiłowa. Po trwałym obstrzale artyleryjskim do ataku ruszyło ponad 13 tys. rosyjskich żołnierzy. Sojusznicze wojska węgierskie zaczęły panicznie uciekać, na linii obrony zostali tylko Polacy. Krwawa bitwa trwała trzy dni, i mimo że zakończyła się faktycznym zwycięstwem rosyjskiego wojska, jej wyniki stały się ważnym sukcesem strategicznym dla armii austro-węgierskiej. Udało się zapobiec przełamaniu frontu i okrążeniu znacznej części wojsk oraz przebudować obronę. Jednak jeszcze większe znaczenie ta bitwa miała dla Polski. Dostrzegłszy bohaterstwo Polaków i ich zdolności bojowe oraz chcąc zmotywować ich do dalszej walki przeciw Rosji, 5 listopada 1916 r. cesarz Austrii Franciszek Józef I i cesarz Niemiec Wilhelm II wydali akt zapowiadający niepodległość Polski. Legiony stały się również zalążkiem nowego wojska, które wkrótce odrodziło Polskę jako państwo.

20 sierpnia 2016 r. w Kostiuchnówce odbyły się obchody 100-lecia bitwy Legionów Polskich i podsumowanie XVIII edycji Harcerskiej Służby Pamięci na Wołyniu. Główna część uroczystości odbywała się na cmentarzu legionistów w Polskim Lasku. Zostały one zorganizowane przez Urząd ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych oraz harcerzy na czele z dyrektorem Centrum Dialogu Kostiuchnówka hm. Jarosławem Góreckim. Można powiedzieć, że to miejsce jest dla harcerzy świętym, ponieważ wśród legionistów było wielu skautów i harcerzy. Wśród poległych w walkach na Wołyniu był także Artur Miatkowski, pierwszy drużynowy I Zgierskiej Drużyny Harcerskiej im. Zawiszy Czarnego. Obecnie harcerze opiekują się cmentarzami i miejscami pamięci Wojska Polskiego na terenie całego Wołynia, prowadzą prace poszukiwawcze. Niedawno że odnaleźli i odnowili cmentarz legionistów w Kuklach (więcej o tym na str. 12).

Mszę odprawił biskup polowy Wojska Polskiego Józef Guzdek. Wzięli w niej udział liczni goście, m.in. minister Jan Józef Kasprzyk, przedstawiciele Sejmu, Ambasador RP na Ukrainie Henryk Litwin, a także przedstawiciele konsulatu i władz miejscowych, potomkowie legionistów, kombatanci, członkowie polskich organizacji Łuckiego okręgu konsularnego, goście z Polski i z Ukrainy, harcerze. W homilii biskup mówił o chrześcijańskim wymiarze pamięci i szacunku do pokoleń, które walczyły i przelewały krew za przyszłość naszą i Ojczyzny. Zwrócił się do harcerzy i gości: «Droga młodzieży! To jest najlepsza lekcja historii, jaką mogliście odrobić. Chwała wam za to. I jeszcze jedno. Papież mówi o pamięci dobrej i złej. To jest ta dobra pamięć – pamięć o bohaterstwie. Ale jest ona i centrum dialogu, w którym narody uczą się rozmawiać ze sobą. Stają na gruncie prawdy i rozmawiają – po to, aby budować lepszą przyszłość. Bo sama pamięć nie wystarczy. Potrzebna jest odwaga, o której mówił papież Franciszek: odwaga, by przebaczyć, odwaga by razem budować lepszy świat. Kończąc, moi drodzy, trudno w tym miejscu nie powiedzieć że każda mogiła żołnierza, każdy cmentarz wojenny jest wołaniem o pokój. Dlatego wspominając chwałę polskiego oręża, dziękując młodzieży za to, że pamiętają i mają odwagę budować lepszy świat, prośmy Boga usilnie o pokój. Tak, bo trwa Trzecia wojna światowa w kawałkach! W różnych częściach świata leje się krew. Dlatego tu, w naszych sercach niech zagości Chrystusowy pokój, abyśmy stąd wyszli jako apostołowie pojednania i pokoju, nie podziału! Bo wtedy wypełnimy Chrystusowy testament: «Ojcze, spraw, aby byli jedno». Wtedy wypełnimy Jego testament, aby językiem naszym był język miłości».

Po mszy polowej została odmówiona modlitwa ekumeniczna za dusze wszystkich poległych żołnierzy. Wszystkie uroczystości odbywały się przy udziale orkiestry Wojska Polskiego, a wartę honorową przy grobach legionistów pełniła Kompania Reprezentacyjna Wojska Polskiego. Po wykonaniu hymnów Polski i Ukrainy odbył się apel pamięci. Wręczono także medale «Pro Patria» 23 osobom za kultywowanie pamięci o polskich żołnierzach.

W liście do uczestników obchodów prezydent Polski Andrzej Duda zaznaczył:

«W stulecie bitwy pod Kostiuchnówką pragniemy z dumą pamiętać, że wolności Polakom nikt nie podarował, że upomnieliśmy się o nią

# 100 років тому під Костюхнівкою

**Битва під Костюхнівкою вважається найбільшою польською битвою Першої світової війни. Це був перший раз, коли всі три бригади Польських легіонів воювали разом, вступивши в бій з у кілька разів чисельнішим російським військом. 20 серпня 2016 р. на Волині вшанували 100-річчя цієї битви.**

Найтяжчі бої провадила 1-ша бригада легіонерів під командуванням Юзефа Пілсудського. Тоді загинули близько 2000 воїнів, але ця кров не була даремною: завдяки героїзму та самопожертві легіонерів, які полягли під Костюхнівкою (Маневицький район Волинської області), стала можливою майбутня незалежність Польщі.

Битві під Костюхнівкою судилося стати найважчою та найкривавішою для польських військ під час Першої світової війни. Там 4–6 липня 1916 р. три бригади польських легіонерів, разом близько 5,5 тис. воїнів, прикривали відступ австро-угорських військ під час так званого Брусиловського прориву. Понад 13 тис. російських солдатів після тривалого артилерійського обстрілу пішли в наступ. Війська союзників-мадярів не витримали атаки й почали втікати, на лінії оборони залишилися тільки поляки. Кривава битва тривала три дні, і, попри те, що вона закінчилася фактично перемогою російського війська, її результати стали важливим стратегічним успіхом для австро-угорської армії. Вдалося запобігти прориву росіян та оточенню значної частини військ і перебудувати оборону. Проте ще більше значення ця битва мала для Польщі. Побачивши героїзм і вміння поляків воювати та бажаючи заохотити їх до подальшої боротьби проти Росії, 5 листопада 1916 р. імператор Австрії Франц Йосиф I та кайзер Німеччини Вільгельм II видали акт, який провістив майбутню незалежність Польщі. Легіони стали також зародком нової армії, яка невдовзі відродила Польщу як державу.

20 серпня 2016 р. у Костюхнівці відбулися заходи з нагоди 100-річчя битви Польських легіонів та підсумування 18-річчя харцерської служби на Волині. Головні урочистості проходили на кладовищі легіонерів у Польському ліску. Їх організували Управління у справах ветеранів та репресованих і харцери під керівництвом харцермейстера та директора Центру діалогу «Костюхнівка» Ярослава Гурецького. Це місце, без перебільшення можна сказати, для харцерів священне, адже значний відсоток легіонерів становили саме скаути й харцери. Серед полеглих у боях на Волині був теж Артур Мятковський – засновник та голова 1-ї Зґєжської скаутської дружини імені Завіши Чарного. Зараз харцери опікуються кладовищами та пам'ятними місцями Війська Польського на території всієї Волині, займаються пошуковими роботами. Нещодавно в Куклах вони знайшли й відновили черговий цвинтар легіонерів (читайте детальніше на с. 12).

Месу відправив польовий єпископ Війська Польського Юзеф Ґуздек. На ній були присутні численні високоповажні гості, зокрема міністр Ян Юзеф Каспшик, представники Сейму, Надзвичайний і Повноважний Посол Польщі в Україні Генрик Літвін, а також представники консульства та місцевої влади, потомки легіонерів, ветерани Другої світової війни, духовенство, члени польських організацій Луцького консульського округу, гості з Польщі та України, харцери. У проповіді владика говорив про християнський вимір пам'яті й пошани до тих поколінь, які боролися та проливали кров за наше майбутнє і за майбутнє Вітчизни. Наприкінці він звернувся до харцерів та гостей із такими словами: «Дорога молодь! Це найкращий урок історії, який ви могли засвоїти. Хвала вам за це! І ще одне. Папа говорить про пам'ять добру і погану. Власне це і є добра пам'ять – пам'ять про героїзм. Вона одночасно є й осердям діалогу, на якому народи вчаться розмовляти один з одним. Вони стають на фундамент правди і розмовляють, щоби будувати краще майбутнє. Бо самої лише пам'яті не достатньо. Потрібна ще й відвага, про яку говорить Папа Франциск: відвага, щоби пробачити, відвага, щоби разом будувати кращий світ. Закінчуючи, мої дорогі, важко в цьому місці не сказати, що кожна солдатська могила, кожен військовий цвинтар є криком про мир. Тому, споминаючи славу польської зброї, дякуючи молоді за те, що вони пам'ятають і мають відвагу будувати кращий світ, ревно просімо Бога про мир. Так, бо триває локальна Третя світова війна! В різних частинах світу проливається кров. Тому тут, в наших серцях, нехай загостює мир Христовий, щоби ми звідси вийшли як апостоли примирення і миру, а не розділення! Бо лише тоді ми виконаємо Христовий заповіт: «Отче, вчини, щоб усі були одно». Ми тоді виконаємо його заповіт, коли мовою нашою буде мова любові».

Після богослужіння відбувся екуменічний молебень представників різних конфесій за душі всіх полеглих воїнів. Усі заходи пройшли за участі оркестру Війська Польського, а почесну варту біля могил несла представницька рота Війська Польського. Після виконаних ними гімнів Польщі та України відбулася символічна перекличка пам'яті. Також медалями

zbrojnie i że to wielkie dobro okupione zostało równie wielką ofiarą polskiej krwi. Męstwo polskiego żołnierza sprawiło, że kwestia naszej niepodległości po raz pierwszy od długich lat realnie stanęła na porządku międzynarodowym. O wiele ważniejsze było jednak to, że Legiony stały się zaczątkiem silnej polskiej armii, która później orężnie ustanowiła granice naszego państwa i obroniła suwerenność Rzeczypospolitej.

[…] Składam wyrazy uznania wszystkim inicjatorom i uczestnikom tej wspaniałej akcji, Urzędowi do spraw kombatantów i osób represjonowanych, harcerzom z chorągwi łódzkiej ZHP. Dziękuję również Polakom mieszkającym na Ukrainie i miejscowej społeczności ukraińskiej za współpracę w opiece nad legionowymi mogiłami i za budowanie wspólnoty pamięci. Cieszę się, że w Kostiuchnówce powstało Centrum Dialogu, które służy refleksji nad historią i zbliża nasze narody na drodze w przyszłość. Jest poruszające, że powiewają tu obok siebie dwie flagi – biało-czerwona i niebiesko-żółta. Kostiuchnówka na zawsze zapisała się w naszej narodowej pamięci jako miejsce chwały polskiego oręża, jako symbol patriotycznego poświęcenia».

Po złożeniu wieńców harcerze gościnnie poczęstowali wszystkich gości polskimi daniami – grochówką i bigosem, które ugotowano w kuchni polowej. Następnie na polu pod Polską Górą przedstawiono rekonstrukcję historyczną jednego z epizodów bitwy pod Kostiuchnówką. Udział w niej wzięli członkowie organizacji rekonstrukcji historycznych z Polski i Ukrainy. Pod koniec obchodów setnej rocznicy bitwy odbyło się wspólne harcerskie ognisko.

**Anatoli OLICH**
**Foto autora**

«Pro Patria» було нагороджено 23 особи, які особливо спричинилися до увіковічення пам'яті польських солдатів.

У листі, скерованому до учасників вшанування, президент Польщі Анджей Дуда зазначив:

«У соту річницю битви під Костюхнівкою ми прагнемо з гордістю пам'ятати, що свободи полякам ніхто не подарував, що ми настояли на ній збройно і що за це велике благо було заплачено також великою жертвою польської крові. Мужність польського солдата стала причиною того, що питання нашої незалежності вперше за довгі роки реально вийшло на міжнародний порядок денний. Однак набагато важливішим було те, що легіони стали початком сильної польської армії, яка потім збройно встановила кордони нашої держави й оборонила суверенність Речі Посполитої.

[…] Висловлюю своє визнання всім ініціаторам та учасникам цього чудового заходу, Управлінню у справах ветеранів та репресованих, харцерам Союзу польських харцерів із Лодзької хоругви. Дякую також полякам, які живуть в Україні, та місцевій українській громадськості за співпрацю в опіці над могилами легіонерів та за будування спільноти пам'яті. Радію, що в Костюхнівці виник Центр діалогу, який слугує рефлексіям над історією і який зближує наші народи на дорозі в майбутнє. Як зворушливо, що розвіваються один поряд одного два прапори – біло-червоний та блакитно-жовтий. Костюхнівка назавжди вписана в нашій національній пам'яті як місце слави польської зброї, як символ патріотичної самопожертви».

Після покладання квітів харцери гостинно частували всіх гостей польськими традиційними стравами – грохувкою та бігосом, приготованими на польових кухнях. Далі, вже на полі біля Польської гори, всі мали змогу оглянути реконструкцію частини битви під Костюхнівкою. Участь у ній брали переодягнені у строї тих часів члени історичних клубів Польщі та України. Закінчилися заходи сотої річниці битви спільним харцерським вогнищем.

**Анатолій ОЛІХ**
**Фото автора**

## Informacja wołyńska
## Волинська інформація

У рамках процесу оптимізації мережі загальноосвітніх навчальних закладів на Волині закрили 26 шкіл.

•••••••

W ramach optymizacji działalności szkół średnich na Wołyniu zamknięto 26 placówek.

26–27 серпня у стінах Луцького замку відбувся IX музичний фестиваль «Art jazz cooperation 2016», під час якого на лікування волинського музиканта Сергія Ленартовича зібрали 42 тис. грн.

•••••••

26–27 sierpnia w Łuckim Zamku odbył się IX Festiwal «Art jazz cooperation 2016», podczas którego zebrano 42 tysiące hrywien na leczenie wołyńskiego muzyka Sergija Lenartowicza.

За першу половину 2016 р. у Луцьку зрізали 85 дерев. Загалом за цей період на роботи з облагородження зелених насаджень у місті витратили 1 млн 144 тис. грн.

•••••••

W pierwszej połowie 2016 r. w Łucku wycięto 85 drzew. Na utrzymanie i pielęgnację zieleni na terenie miasta wydano w tym okresie 1 mln 144 tysiące hrywien.

На спорудження в Луцьку притулку для тварин, який включатиме стерилізаційний центр, закриті вольєри, приміщення для карантину та ізолятор, потрібно 13 млн грн.

•••••••

W Łucku planuje się stworzenie schroniska dla zwierząt umożliwiającego zabiegi sterylizacyjne oraz posiadającego zamknięte woliery, boksy kwarantanny i izolacji. Koszt realizacji projektu to 13 mln hrywien.

У Любешівському та Ратнівському районах Волинської області зафіксували спалах африканської чуми свиней.

•••••••

W lubieszowskim i ratnieńskim rejonach obwodu wołyńskiego zarejestrowano przypadki afrykańskiego pomoru świń.

У Іваничівському районі на Волині планують спорудити теплоелектростанцію. На її будівництво необхідно близько 490 млн євро.

•••••••

W rejonie iwanickim na Wołyniu planuje się budowę elektrowni cieplnej. Przewidywany budżet inwestycji wynosi około 490 mln euro.

# Problem śmieci w Łucku

**Tragedia w Grzybowicach w obwodzie lwowskim, gdzie przez obsunięcie śmieci zginęli ratownicy, poruszyła cały kraj. Gromadzenie śmieci ma swoje granice. Żeby na Ukrainie nie doszło do katastrofy ekologicznej, należy poprawnie utylizować odpady.**

Jak podaje Zaxid.net, obecnie na Ukrainie istnieją trzy spalarnie odpadów: w Kijowie, Dniprze, Charkowie i okupowanym Sewastopolu. Ale obecnie czynny jest tylko stołeczny zakład «Energia». W niektórych miastach istnieją linie segregacji odpadów komunalnych. Jedyny na Ukrainie zakład przekształcania odpadów działa w Równem. Wszystkie inne podobne przedsiębiorstwa istnieją jedynie w stadium projektów. Odpady na Ukrainie są gromadzone na wysypiskach, których teren nieustannie się powiększa.

Ukraińskie miasta od lat szukają chętnych, którzy zainwestowaliby w budowę zakładów segregujących i przetwarzających odpady, ale sprawa kończy się na prezentacji projektów. Według danych analityków kampanii informacyjnej «Silniejsi razem!», odpady składowane są na 5–7 % terenu Ukrainy.

Według danych Ministerstwa Rozwoju Regionalnego, Budownictwa i Gospodarki Komunalnej, w roku 2015 na Wołyniu zebrano prawie 300 tys. ton śmieci. To więcej niż w sąsiednim rówieńskim (175 147,2) i lwowskim (167 625,93) obwodach. Z Kijowa zaś w ubiegłym roku wywieziono ponad 1 mln ton.

W krajach UE odpady są od dawna segregowane i przetwarzane. Jak informują analitycy kampanii informacyjnej «Silniejsi razem!», UE produkuje ponad 3 mld ton odpadów rocznie. 40 % śmieci jest wykorzystywanych ponownie lub przetwarzanych. W sferze recyclingu przodują Niemcy, Holandia i Austria, gdzie przetwarza się około 70 % odpadów. Nieco niższe wskaźniki posiadają Szwecja, Dania, Belgia i Luksemburg.

Kwestię zarządzania odpadami w Unii Europejskiej reguluje Ramowa Dyrektywa o Odpadach (The Waste Framework Directive). Według niej kraje członkowskie UE do 2020 r. powinny przetwarzać 50 % odpadów municypalnych oraz 70 % odpadów budowlanych. Do 2050 r. przetwarzaniu powinny podlegać do 100 % odpadów.

**Pod Łuckiem zamknięto stare wysypisko śmieci i otwarto nowe**

Wszystkie odpady z Łucka są wywożone na wysypisko we wsi Bryszcze. Stare wysypisko odpadów komunalnych działało tutaj od 1992 r. Obecnie jest ono zamknięte, a odpady są zwożone na nowy znajdujący się nieopodal poligon. Budowę nowego poligonu rozpoczęło się w 2014 r. Według danych Rady Miasta Łuck ogólna wartość obiektu wynosi 16 mln hrywien. Środki te pochodzą z budżetu miasta. W 2015 r. za środki sp. z o. o. «Grupa Ekosort» (1 mln 300 tys. hrywien) otwarto tu linię do sortowania śmieci. Dyrektor firmy «Łuckspeckomuntrans» Walerij Kuźmycz opowiedział, że jego przedsiębiorstwo przywozi na linię segregacyjną 40–60% miejskich śmieci. Resztę składuje się na wysypisku. Według pierwszego zastępcy Mera Miasta Łuck Tarasa Jakowlewa, jest ono bezpieczne.

«Tereny po poprzednim wysypisku śmieci poddano rekultywacji. Nowe wysypisko cały czas się rozszerza. Potrzebujemy zakładu przetwarzania śmieci» – powiedział Taras Jakowlew.

W 2009 r. mieszkańcy wsi Bryszcze blokowali traktorami drogę prowadzącą do wysypiska. Odpady szkodziły lasowi i pastwisku, w domach mieszkańców wsi stale pojawiały się karaluchy. W ostatnich latach wokół wysypiska posadzono wiele drzew, teren ten jest także ochraniany i ogrodzony wysokim płotem.

«Wcześniej stale pojawiały się spory z mieszkańcami wsi, którzy zwracali uwagę na to, że mieszkanie przy wysypisku odpadów jest szkodliwe dla zdrowia. Dzisiaj udaje się nam dojść do porozumienia. Podstawowym wymogiem mieszkańców wsi jest poprawne funkcjonowanie poligonu» – powiedział zastępca mera Łucka. Dodał, że jeśli wysypisko jest regularnie rekultywowane, a warstwy odpadów są pokrywane piaskiem lub gruntem i śmieci nie są roznoszone przez wiatr, miejscowa ludność nie narzeka.

«Przez ostatnie 6 lat włożyliśmy ponad 20 mln hrywien w rozbudowę wysypiska śmieci», – podkreślił zastępca Mera Miasta.

**Dlaczego w Łucku nie ma zakładu przeróbki śmieci?**

Taras Jakowlew powiedział, że obecnie miasto nie ma pieniędzy na budownictwo takiego zakładu. «To bardzo droga inwestycja. Nie jesteśmy w stanie wybudować zakładu ze środków budżetowych. Przy obecnej koniunkturze rynkowej przedstawiciele biznesu, którzy inwestują 20–30 mln euro nie są w stanie przewidzieć za ile czasu będą mogli te pieniądze odzyskać. Na czym zarabiają zakłady przeróbki śmieci? To surowce wtórne. A na naszym rynku ceny na surowce z recyclingu są niskie. Jeśli porównamy cenę kartonu lub sprasowanego plastiku na Ukrainie i w Polsce, to w Polsce jest o wiele wyższa» – zaznaczył on.

Zastępca mera zaznaczył, że władze miasta dostały kilka ofert od chętnych chcących zainwestować w budowę zakładu przeróbki odpadów w Łucku, jednak inwestorzy zwykle stawiają wymóg podniesienia opłat za wywóz śmieci do 5 euro od jednej osoby. Według niego taka wysokość opłaty nie jest możliwa, ponieważ obecna wynosi 7 hrywien od osoby.

Kierownik Katedry Ekologii Łuckiego Narodowego Uniwersytetu Technicznego Wasyl Iwanciw uważa, że miasto bardzo potrzebuje zakładu przeróbki odpadów: «Wtedy mniej śmieci będzie zakopywanych, jak jest dzisiaj, ponieważ na wysypisku w Bryszczu zakopuje się dużo wartościowych surowców wtórnych».

# Сміттєві реалії Луцька

**Трагедія у Грибовичах на Львівщині, де через зсув сміття загинули декілька рятувальників, сколихнула всю країну. Накопичення відходів має свою межу. Щоб в Україні не настала екологічна катастрофа, треба правильно утилізувати сміття.**

За інформацією сайту Zaxid.net, зараз у країні є 4 сміттєспалювальні заводи: у Києві, Дніпрі, Харкові та окупованому Севастополі. Але працює лише столичне підприємство «Енергія». У деяких містах діють сміттєсортувальні лінії для побутових відходів. Єдиний в Україні сміттєпереробний завод працює в Рівному. Всі інші сьогодні існують на стадії проектів. Сміття в Україні відвозять на звалища, територія яких щороку розширюється.

Українські міста роками шукають інвесторів для будівництва сміттєпереробних заводів, але справа завершується на презентації проектів їх побудови. За матеріалами аналітиків інформаційної кампанії «Сильніші разом!», 5–7 % території України завалено сміттям.

За даними Мінрегіонбуду, за 2015 р. на Волині зібрали майже 300 тис. т сміття. Це більше, ніж у сусідніх Рівненській (175 147,2 т) та Львівській (167 625,93 т) областях. А в Києві у 2015 р. насмітили на понад 1 млн т.

У країнах ЄС давно сортують та переробляють сміття. За даними аналітиків інформаційної кампанії «Сильніші разом!», ЄС продукує близько 3 млрд т відходів на рік. 40 % сміття повторно використовують або переробляють. Лідерами у сфері рециклінгу є Німеччина, Нідерланди та Австрія, де переробляють орієнтовно 70 % відходів. Дещо нижчі показники мають Швеція, Данія, Бельгія та Люксембург.

Підхід щодо поводження з відходами у Євросоюзі заснований на Рамковій директиві про відходи (The Waste Framework Directive). Згідно з документом, країни-члени ЄС мають переробляти 50 % муніципальних відходів та 70 % будівельних відходів до 2020 р. До 2050 р. на переробку повинно йти до 100 % відходів.

**Неподалік Луцька закрили старе сміттєзвалище й відкрили нове**

Усі відходи з Луцька вивозять на звалище в селі Брище. Старий полігон твердих побутових відходів (ТПВ) працював там із 1992 р. Нині він закритий, а сміття вивозять на новий, що знаходиться неподалік. Будівництво нового полігону для побутових відходів почалося у 2014 р. За даними Луцької міської ради, загальна вартість об'єкта – 16 млн грн. Ці кошти надали з міського бюджету. У 2015 р. за кошти ТОВ «Група компаній екосорт» (1 млн 300 тис. грн) там відкрили сміттєсортувальну лінію. Її пропускна потужність становить 50 тис. т ТПВ на рік. Сортують сміття вручну з автоматизованої лінії. Директор «Луцькспецкомунтрансу» Валерій Кузьмич розповів, що його підприємство здає на сортувальну лінію 40–60 % сміття. Решту висипають на звалище. За словами першого заступника луцького міського голови Тараса Яковлева, воно безпечне.

«Попередній полігон рекультивований, пересипаний. Туди сміття вже не вивозять. Новий полігон постійно розширюється. Потрібен сміттєпереробний завод», – сказав Тарас Яковлев.

У 2009 р. мешканці села Брища перекривали тракторами дорогу до сміттєзвалища. Люди скаржились, що їм докучають безпритульні собаки та птахи. Сміття забруднювало ліс та пасовище. Також зі звалища в оселі селян перебігали таргани. За останні роки біля полігону висадили багато дерев, що дало можливість дещо відмежувати цю зону. Територію звалища обгородили високим парканом та охороняють.

«Упродовж усієї роботи час від часу виникали суперечки із селянами, що їм не зовсім комфортно проживати поряд зі сміттєзвалищем. Але на сьогодні нам вдається знайти спільну мову. Основна вимога мешканців села – щоб полігон експлуатувався правильно», – зазначив заступник мера Луцька. За його словами, якщо на звалищі вчасно здійснюють рекультивацію, шари сміття покривають піском чи ґрунтом і сміття не розносить вітер, то й нарікань немає.

«Ми за останні 6 років вклали більше 20 млн грн у розбудову сміттєзвалища», – наголосив заступник луцького міського голови.

**Чому в Луцьку досі нема сміттєпереробного заводу?**

Тарас Яковлев розповів, що зараз місто не має грошей на будівництво такого заводу. «Це дуже дорога інвестиція. Ми не спроможні збудувати завод за бюджетні кошти. На сьогодні склалася така кон'юнктура ринку, що, вклавши 20–30 млн євро, представники бізнесу не знають, за скільки часу вони зможуть ці кошти повернути. На чому заробляють сміттєпереробні заводи? Це вторсировина. А в нас на ринку ціна на вторсировину невелика. Якщо порівняти ціну картону або пресованого пластику в Україні та в Польщі, то там вона набагато вища», – зазначив він.

Перший заступник міського голови розповів, що міська влада отримала декілька пропозицій щодо побудови сміттєпереробного заводу в Луцьку, проте інвестори, зазвичай, ставлять вимогу підвищення тарифів на вивезення сміття до 5 євро з однієї людини. За його словами, такий тариф неприйнятний для міста, адже нинішній становить 7 грн із однієї людини.

Завідувач кафедри екології Луцького національного технічного університету Василь Іванців вважає, що місту дуже потрібен сміттєпереробний завод: «Тоді будуть менше закопувати сміття, як сьогодні, бо на сміттєзвалищі у Брищі закопують зараз багато цінної вторинної сировини».

**Wyrzucają śmieci przy drodze przez brak kontenerów**

W Łucku są miejsca, gdzie tworzą się nielegalne wysypiska śmieci. Najczęściej powstają na terenach zabudowanych przez domy jednorodzinne. Według Tarasa Jakowlewa niektórzy mieszkańcy sektora prywatnego nie chcą podpisywać umowy na wywóz odpadów i po prostu wynoszą śmieci na drogę. Tak się dzieje m.in. przy ulicy Lwowskiej, Wołodymyrskiej, Kowelskiej w Łucku. Nawet na Starym Mieście często można zobaczyć góry śmieci. Jednak zastępca mera podkreśla, że zwalisk śmieci w mieście jest obecnie mniej, niż wcześniej.

«Największym problemem jest to, że ludzie, którzy mieszkają w domach jednorodzinnych, nie chcą uświadomić sobie, że mają obowiązek podpisania umowy z «Łuckspeckomuntransem» oraz kupić na własny koszt kontener dla śmieci, którego cena wynosi ok. 500 hrywien. Nie są to wielkie pieniądze. Jeśli ktoś nie jest w stanie kupić kontenera, to w «Łuckspeckomuntransie» mogą go sprzedać na raty» – powiedział Taras Jakowlew.

W Łucku nie traci aktualności także problem, kiedy niektórzy mieszkańcy nowo wybudowanych domów jednorodzinnych «podrzucają» śmieci do kontenerów stojących na terenie blokowisk. Świadkami takich sytuacji wielokrotnie byli m.in. mieszkańcy domu 47 przy ulicy Hordijuk.

Anatolij Prychodko, wiceszef Działu Kontroli Ekologicznej Zasobów, Postępowania z Odpadami i Niebezpiecznymi Substancjami Chemicznymi Państwowej Inspekcji Ekologicznej w Obwodzie Wołyńskim, też zaznaczył, że w Łucku niewiele jest nielegalnych zwalisk śmieci: «Wcześniej było więcej. Jeśli tylko powstają, natychmiast są likwidowane».

W odróżnieniu od urzędników, kierownik Katedry Ekologii Łuckiego Narodowego Uniwersytetu Technicznego Wasyl Iwanciw uważa, że zwalisk śmieci w Łucku jest dużo. Np. niedawno na ulicy Hirnej pojawiło się wysypisko rozbitych kineskopów: «Ktoś demontował stare telewizory i nie miał gdzie wyrzucić kineskopów, więc wyrzucił je na ulicę». Stwierdza też, że śmieci często pojawiają się w parkach, mimo że są tam śmietniki.

Działacz społeczny Zachar Tkaczuk zaznaczył, że mimo iż nielegalne wysypiska w Łucku są niewielkie, problem jest aktualny. Do takich wniosków doszedł jako współorganizator dorocznej akcji «Uczyńmy Łuck czystym!», realizowanej od 2012 r. «Nielegalne wysypiska często powstają na obrzeżach miasta, w parkach i lasach. Śmieci się tam, gdzie się wypoczywa» – podkreślił on.

**Mieszkańcy Łucka popierają przeróbkę i poprawną segregację odpadów**

W lutym tego roku w mieście pojawiła się petycja elektroniczna mająca na celu opracowanie i wprowadzenie w Łucku programu segregacji odpadów z udziałem spółdzielni mieszkaniowych. W jej wyniku zebrano wystarczającą do rozpatrzenia liczbę głosów. Inicjator petycji uważa, że środki otrzymane ze zbioru surowców wtórnych warto wysyłać na konta spółdzielni mieszkaniowych i wykorzystywać dla rozwoju ich terenów.

W urzędzie miasta w odpowiedzi na tę petycję wyjaśniono, że pierwszy, eksperymentalny etap wdrażania segregowania śmieci w różnych dzielnicach miasta już się zakończył. Prywatna firma SBB zainstalowała 66 kontenerów przeznaczonych dla zbioru butelek plastikowych z PET. W mieście stosuje się taki system zbierania zmieszanych odpadów, przy którym wykorzystuje się ponad 1 tys. kontenerów postawionych na terenach blokowisk. Liczba ta powinna wzrosnąć do ok. 3 tys. kontenerów. W 2015 r. «Łuckspeckomuntrans» kupił także ponad 100 kontenerów na butelki PET.

Anatolij Prychodko podkreślił, że w Łucku są osobne kontenery jedynie na plastikowe butelki, przy czym tylko w niektórych miejscach, natomiast nie ma kontenerów na szkło.

Poza zwykłymi odpadami komunalnymi są też takie, których wyrzucanie do śmietnika jest zakazane. Są to np. baterie i żarówki energooszczędne. Taras Jakowlew powiedział, że w Łucku są firmy, które opracowują system zbierania takich odpadów.

Na stronie łuckiego wydania internetowego «BAP» opublikowano interaktywną mapę przedstawiającą miejsca, gdzie można zanieść śmieci w Łucku. Pokazuje ona punkty, w których można zostawić różne rodzaje odpadów i przy okazji nawet otrzymać za to pieniądze. Podaje także adresy, pod którymi przyjmowane są baterie. Te informacje będą ważne dla mieszkańców Łucka, którzy nie są obojętni wobec środowiska naturalnego i segregują śmieci z własnej inicjatywy.

Zachar Tkaczuk mówił, że segreguje śmieci i jeśli ma taką możliwość, organizuje masowe sprzątanie miasta.

Olga Buzułuk mieszkająca w terenie zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, powiedziała, że próbuje segregować śmieci. Wynosi je do najbliższego kontenera.

Mieszkanka Łucka Margaryta Żukowa powiedziała, że wyrzuca osobno plastikowe butelki i oddaje makulaturę. Podkreśliła: «Żarówki energooszczędne od kilku lat zbiera Rada Miasta Lwów. Jest autokar, który dyżuruje w różnych rejonach co tydzień, jest rozkład, według którego przyjeżdża. Ludzie przychodzą i oddają żarówki». Dodała także że zamiast baterii stara się używać akumulatorów: «Mam 3 lub 4 zestawy i je doładowuję».

Mieszkanka Łucka Okasana Hrebeniuk makulaturę oddaje w specjalnych punktach, a za otrzymane pieniądze kupuje coś dla dzieci. Jest przyzwyczajona, by nie wyrzucać papieru z innymi śmieciami, ponieważ w przedszkolu kilka razy na rok organizowany jest zbiór makulatury.

Taka inicjatywa mieszkańców może stymulować władze do szybszego podjęcia odpowiednich decyzji i posłużyć dla otoczenia jako przykład tego, jak poprawnie pozbywać się nagromadzonych śmieci.

**Maja GOŁUB**
**Foto autorki**

**Викидають сміття біля дороги через відсутність контейнерів**

У Луцьку наявні місця, де утворюються стихійні сміттєзвалища. Найчастіше вони виникають у секторі приватної забудови. Як зауважує Тарас Яковлев, деякі жителі приватного сектору не хочуть підписувати договори для централізованого вивезення сміття і просто виносять пакети на дорогу. Так відбувається на Львівській, Володимирській, Ковельській вулицях. Навіть в історичній частині Луцька часто можна побачити купи сміття. Хоча заступник мера стверджує, що стихійних сміттєзвалищ у місті сьогодні менше, ніж раніше.

«Найбільша проблема – нерозуміння людей, які живуть у приватних будинках, що вони зобов'язані підписати договір із «Луцькспецкомунтрансом» та купити за свій рахунок контейнер для сміття, який коштує орієнтовно 500 грн. Це не такі великі гроші. Якщо хтось не спроможний купити контейнер, у «Луцькспецкомунтрансі» готові продати його в кредит», – сказав він.

До речі, актуальною в Луцьку залишається проблема, коли деякі жителі новобудов та приватного сектору «підкидають» сміття в контейнери, встановлені біля багатоквартирних будинків. Свідками таких ситуацій, наприклад, неодноразово були мешканці будинку № 47 на вулиці Гордіюк.

Заступник керівника відділу екологічного контролю земельних ресурсів, за поводженням із відходами і небезпечними хімічними речовинами Державної екологічної інспекції у Волинській області Анатолій Приходько теж зазначив, що в Луцьку небагато стихійних сміттєзвалищ: «Раніше було більше. Як тільки вони виникають, їх одразу ліквідовують».

На відміну від чиновників, завідувач кафедри екології ЛНТУ Василь Іванців вважає, що стихійних сміттєзвалищ у Луцьку багато. Нещодавно, наприклад, на вулиці Гірній виникло звалище із розбитих кінескопів: «Хтось розбирав старі телевізори, а викидати кінескопи було нікуди. От люди й вирішили виносити це на вулицю». Він стверджує також, що сміття часто з'являється в парках, хоч там і є смітники.

Громадський діяч Захар Ткачук зазначив, що, хоч стихійні сміттєзвалища в Луцьку невеликі, проблема залишається. Такі висновки він робить як співорганізатор акції «Зробимо Луцьк чистим!», котру проводять щорічно, починаючи з 2012 р. «Стихійні сміттєзвалища часто виникають на окраїнах міста, в зелених зонах. Лучани смітять у місцях, де відпочивають», – підкреслив він.

**Лучани за переробку і правильне сортування відходів**

У лютому цього року з'явилася електронна петиція з вимогою розробити та запровадити в Луцьку програму роздільного збору сміття із залученням ОСББ. Вона набрала необхідну для розгляду кількість голосів. Ініціатор петиції вважає, що кошти, отримані від збору вторсировини, варто перераховувати на рахунки ОСББ та використовувати для благоустрою.

У міськраді під час розгляду цієї петиції відповіли, що перший, експериментальний, етап впровадження роздільного збирання ТПВ у різних районах міста вже проведено. Встановлено 66 контейнерів для роздільного збору пластикових пляшок приватним підприємством «СББ». У місті застосовують планово-регулярну систему збору змішаних відходів, при якій використовують понад 1 тис. контейнерів, встановлених на прибудинкових територіях житлових будинків. Для забезпечення потреби в контейнерах для роздільного збору ця кількість має збільшитися орієнтовно до 3 тис. контейнерів. У 2015 р. у «Луцькспецкомунтрансі» придбали понад 100 контейнерів для збору ПЕТ-пляшок.

Анатолій Приходько підкреслив, що в Луцьку є окремі контейнери лише для пляшок із пластику, і то лише в деяких місцях, натомість немає можливості викидати окремо пляшки зі скла.

Крім звичайних побутових відходів, є й такі, які викидати в смітник заборонено, наприклад батарейки та енергозберігальні лампи. Тарас Яковлев розповів, що в Луцьку діють компанії, які налагоджують збір таких відходів.

До речі, на сайті Волинського агентства розслідувань опублікували інтерактивну мапу місць у Луцьку, куди можна здавати сміття. Вона показує пункти, до яких можна принести різні види відходів та ще й отримати за це гроші, а також подає адреси, за якими приймають батарейки. Ця інформація буде цікавою для лучан, яким не байдуже довкілля і які сортують сміття із власної ініціативи.

Захар Ткачук зазначив, що викидає сміття роздільно та, якщо є така можливість, проводить толоки.

Ольга Бузулук, яка проживає у приватному секторі, розповіла, що сміття намагається сортувати. Вона виносить його до найближчого контейнера.

Мешканка Луцька Маргарита Жукова повідомила, що викидає окремо пластикові пляшки та здає макулатуру. Зазначила також: «Енергоощадні лампочки успішно вже кілька років збирає Львівська міська рада. Є бус, який чергує в різних районах щотижня, є розклад, згідно з яким він приїжджає. Люди приходять і приносять лампочки. Замість батарейок намагаюсь використовувати акумулятори, маю їх 3 чи 4 пари й заряджаю».

Лучанка Оксана Гребенюк розповіла, що макулатуру здає у спеціальних пунктах прийому, а на виручені гроші купує щось дітям. Звикла її не викидати з іншим сміттям ще й тому, що в дитячому садку кілька разів на рік проводять збір макулатури.

Поки в Луцьку не встановили контейнери для сортування сміття та не побудували сміттєпереробний завод такі дії громадян можуть стимулювати владу до швидшого прийняття відповідних рішень та слугувати для оточення прикладом того, як правильно позбуватися накопиченого сміття.

**Мая ГОЛУБ**
**Фото авторки**

# Jak ze śmieci powstają prąd i energia cieplna

# Як із відходів видобувають струм і теплову енергію?

**Śmieci nie muszą trafiać na wysypiska; prąd i energia cieplna powstałe ze spalania odpadów w poznańskiej spalarni w pełni zaspokoją potrzeby energetyczne kilkudziesięciotysięcznego osiedla – mówi PAP dyrektor kontraktu na budowę Instalacji Termicznego Przekształcania Odpadów w Poznaniu Szymon Cegielski.**

«W wyniku spalania powstaje bardzo wysoka temperatura, która zamienia wodę okalającą kocioł w rurkach na parę. Para przegrzana jest kierowana z kotła na łopatki turbiny, która, połączona z generatorem energii elektrycznej, pozwala nam na produkcję prądu» – mówi Szymon Cegielski. Dodaje, że jednocześnie z upustów turbiny można pobrać parę i skierować ją na wymienniki ciepła, które zasilą w ciepło miejski system ciepłowniczy: «Produkowana energia zarówno elektryczna, jak i cieplna pozwala na zaspokojenie w pełni potrzeb energetycznych kilkudziesięciotysięcznego osiedla».

**Źródło: www.wideo.pap.pl**

**«Сміття необов'язково має потрапляти на звалища. Струм і енергія, які видобувають шляхом спалення відходів на познанському підприємстві, забезпечать енергетичні потреби мікрорайону, в котрому проживають кілька десятків тисяч людей», – розповів PAP власник контракту на будівництво системи термічної переробки відходів Шимон Цегельський.**

«У результаті спалювання утворюється дуже висока температура, яка перетворює воду, що у трубах оперізує котел, на пару. Нагріта пара направляється з котла на лопаті турбіни, підключеної до генератора електроенергії, яка дозволяє нам генерувати струм», – говорить Шимон Цегельський. Також він додав, що з відводів турбіни пару можна скерувати на теплообмінники, які забезпечать теплом міську теплову систему: «Отримана таким чином енергія, як електрична, так і теплова, дозволяє повністю забезпечити енергетичні потреби мікрорайону, в котрому проживають кілька десятків тисяч людей».

**Джерело: www.wideo.pap.pl**

# Odnaleziono cmentarz legionistów

# Знайдено кладовище легіонерів

**Blisko dwa tygodnie trwały badania archeologiczne w poszukiwaniu grobów polskich legionistów poległych w październiku 1915 r. w bitwie pod Kuklami.**

Tegoroczny obóz Centrum Dialogu Kostiuchnówka to nie tylko pielęgnowanie istniejących miejsc pamięci, ale i odnajdywanie i przywracanie pamięci o tych, po których coraz mniej śladów. W Kuklach grupa archeologów i harcerzy dotarła do zapomnianych mogił, w których spoczywa kilkudziesięciu polskich żołnierzy.

Początek poszukiwań dały dwa dokumenty: jedno zdjęcie przedstawiające żołnierza na tle kwatery wojskowej z brzozowymi krzyżami i wzmianką, że są to groby legionistów z 1915 r. Drugim śladem była znaleziona w Centralnym Archiwum Wojskowym kopia listy 21 żołnierzy Legionów Polskich pochowanych po bitwie pod Kuklami. Ekspedycję naukową tworzyli wypróbowani już archeolodzy i muzealnicy: prof. Andrzej Kola, dr Dominika Siemińska, Adam Kuczyński i Mieczysław Góra, zajmujący się w przeszłości m.in. cmentarzami katyńskimi w Charkowie i Bykowni, oraz ich ukraińscy koledzy po fachu z instytutu badawczego «Wołyńskie Starożytności».

Dotarcie do właściwych mogił na cmentarzu wiejskim w Kuklach udało się dopiero czwartego dnia. Wcześniejsze tropy okazywały się błędne. Pomoc w zidentyfikowaniu odpowiednich śladów po grobach sprzed 100 lat okazali mieszkańcy wsi. Ponad osiemdziesięcioletnia pani Ołeksandra pamięta miejsce, w którym przed wojną – gdy była małą dziewczynką – były groby polskich żołnierzy.

Informacje te potwierdziły się. Odkryto 3 zbiorowe groby, w sumie pochowanych jest w nich ponad 20 legionistów. Potwierdziły to też znalezione przedmioty: szczątki butów wojskowych, guziki od munduru z oznaczeniami pododdziałów, ładownica od Mannlichera. Wszyscy żołnierze polegli w bojach pod Kuklami, które miały miejsce pod koniec października 1915 r. Część z nich została złożona w grobie tuż po śmierci, inni zostali przeniesieni na tę kwaterę wojenną kilka miesięcy później z innych grobów wojennych w okolicy. Tak jak 100 lat temu, znowu na ich mogiłach pojawiły się brzozowe krzyże ozdobione biało-czerwonymi barwami.

To kolejne zapomniane miejsce pochówku polskich legionistów, które udało się przywrócić pamięci przez harcerzy i ich sojuszników. W ubiegłym roku odnaleziono mogiły poległych w bitwie pod Kostiuchnówką z lipca 1916 r., którzy miejsce chrześcijańskiego spoczynku znaleźli ostatecznie w kwaterze na cmentarzu wojennym w Polskim Lasku.

**Źródło: kostiuchnowka.eu**

**P. S.:** Więcej o bitwie pod Kuklami można przeczytać na stronach Muzeum Józefa Piłsudskiego w artykule: Jesienne boje Legionów na Wołyniu.

**Близько двох тижнів тривали археологічні дослідження з метою пошуку могил польських легіонерів, полеглих у жовтні 1915 р. у битві під Куклами.**

Цьогорічний табір Центру діалогу «Костюхнівка» – це не лише турбота про наявні пам'ятні місця, але й пошук і повернення згадок про тих, по кому залишається все менше слідів. У Куклах Маневицького району на Волині група археологів і харцерів відшукала забуті могили, в яких спочивають кількадесят польських солдатів.

Початок пошукам поклали два документи. Перший – це фото, на якому зображено солдата на фоні військового цвинтаря з березовими хрестами, з надписом, що це могили легіонерів із 1915 р. Другим слідом була знайдена в Центральному військовому архіві Польщі копія списку, в якому згадано 21 солдата Польських легіонів, похованих після битви під Куклами. До наукової експедиції увійшли досвідчені археологи та музейні спеціалісти: Анджей Коля, Домініка Семінська, Адам Кучинський та Мечислав Гура, який у минулому працював, зокрема, над дослідженнями катинських кладовищ у Харкові та Биківні, та їхні українські колеги з ДП «Волинські старожитності».

Дістатися саме до потрібних могил на сільському цвинтарі в Куклах вдалося аж четвертого дня. Всі попередні версії виявилися помилковими. Допомогу в ідентифікації відповідних слідів щодо більш, ніж столітніх могил, надали мешканці села. Пані Олександра, якій уже понад вісімдесят років, пам'ятала місце, де перед війною, ще коли вона була маленькою дівчинкою, знаходилися могили польських солдатів.

Ці відомості підтвердилися. Віднайшли три спільні могили, всього в них було поховано понад 20 польських легіонерів. Підтвердили це й знайдені предмети: рештки військового взуття, ґудзики мундирів із відзнаками підрозділів, патронташ фірми «Манліхер». Усі солдати загинули в боях під Куклами, які відбувалися наприкінці жовтня 1915 р. Частина з них була похована одразу ж після смерті, тіла інших перенесли на це військове кладовище кількома місяцями пізніше з інших військових поховань в околицях. І знову так, як сто років тому, на їхніх могилах встановили березові хрести, оздоблені біло-червоними кольорами.

Це чергове забуте місце поховання польських легіонерів, яке вдалося врятувати від забуття харцерам та їхнім колегам. Минулого року було знайдено могили полеглих у битві під Костюхнівкою в липні 1916 р. Місце християнського спочивання вони врешті знайшли на військовому кладовищі в Польському ліску.

**Джерело: kostiuchnowka.eu**

**P. S.:** Більше про битву під Куклами можна прочитати на сайті Музею Юзефа Пілсудського статті «Jesienne boje Legionów na Wołyniu».

# Rocznica zbrodni

**Co roku w ostatnią niedzielę sierpnia członkowie Gminy Żydowskiej w Łucku modlą się w intencji ofiar tragicznych wydarzeń 1942 r.**

W sierpniu 1942 r. faszyści likwidowali getto w Łucku. Od 11 grudnia 1941 r. przetrzymywano w nim ok. 17–25 tys. Żydów z Łucka i pobliskich miejscowości.

Położone w centrum miasta getto było strzeżone i ogrodzone drutem kolczastym. Kontaktowanie się z zamkniętymi tam ludźmi groziło karą śmierci. Po okresie głodu, chłodu i chorób, zaczął się pierwszy etap likwidacji getta: 19–20 czerwca 1942 r. rozstrzelano 2 tys. Żydów.

19–23 sierpnia we wsi Polonka (obecnie położona tu jest cukrownia) okupanci rozstrzelali ponad 17 tys. Żydów.

3 września rozstrzelano 2 tys. Żydów, którym wcześniej udało się uniknąć śmierci i schować się na terenie getta.

Do całkowitej likwidacji getta doszło 12 grudnia 1942 r. W tym dniu naziści zamordowali 500 nieuzbrojonych osób, przeważnie rzemieślników, którzy rozpoczęli powstanie w tzw. obozie pracy w getto.

**Don SZOJCHETMAN**

# Сумна річниця

**Щороку в останню неділю серпня молитвою-реквієм луцька єврейська громада вшановує річницю трагічних подій 1942 р.**

У серпні 1942 р. фашистські вбивці ліквідували луцьке гетто, в якому, починаючи з 11 грудня 1941 р., утримували приблизно 17–25 тис. єврейського населення з Луцька та довколишніх районів.

Гетто було розташоване в центрі міста, огороджене колючим дротом та охоронялося. За контакти з навколишнім світом карали розстрілом. Після нелюдських знущань голодом, холодом та хворобами над мешканцями гетто фашисти приступили до першої «акції». 19–20 червня 1942 р. там розстріляли 2 тис. євреїв.

А вже 19–23 серпня у селі Полонці (нині це територія цукрового заводу) окупанти вбили понад 17 тис. євреїв.

3 вересня розстріляли ще 2 тис. євреїв, які вціліли й переховувались на території гетто.

Остаточно німецькі команди ліквідували луцьке гетто 12 грудня 1942 р., знищивши 500 фактично неозброєних осіб, переважно ремісників, які зчинили повстання в так званому робітничому гетто.

**Дон ШОЙХЕТМАН**

# Informacje Lubelskie

W Kraśniku powstaną nowe miejsca pracy. W mieście chce inwestować firma Jobon, działająca w branży meblarskiej. Lokalizacja zakładu w Kraśniku, w którym docelowo ma znaleźć pracę nawet do 100 osób, na razie nie jest znana. Inwestor poszukuje odpowiedniego lokalu, który mógłby wynająć. W dalszych planach firmy jest budowa własnego obiektu. Osoby chętne do pracy nadal są poszukiwane. Liczy się przede wszystkim motywacja, odpowiedzialność i chęć nauki.

Prace archeologiczne na placu Litewskim w Lublinie zbliżają się ku końcowi. W tym momencie prowadzone są w ciągu Krakowskiego Przedmieścia, tam gdzie powstanie przedłużenie deptaku. Wcześniej archeolodzy odsłonili relikty zbudowanego z bali traktu na Kraków i Warszawę. Na tym nie koniec odkryć. Poniżej traktu, na głębokości 2-2,5 metrów, odsłonięte zostały fragmenty piwnic budynku datowanego na okres późnego średniowiecza. To jeszcze jeden dowód na to, że w rejonie dzisiejszego placu Litewskiego w późnym średniowieczu kwitło życie gospodarcze.

Należąca do Ursusa firma Bioenergia Invest podpisała umowę na dostawę biomasy dla norweskiej spółki TergoPower, która planuje budowę elektrowni zasilanej słomą. To szansa na wyższe zarobki rolników i pracę w regionie. Bioenergia to jeden z pierwszych i największych producentów biomasy rolnej w Polsce. Produkcja jest prowadzona głównie na terenach rolniczych Lubelszczyzny. Miesięczna wydajność firmy to 1000 ton brykietu lub 600 ton peletu (paliwo z biomasy).

92 stulatków z woj. lubelskiego dostaje co miesiąc 3,4 tys. zł dodatku z ZUS. W naszym regionie żyje 239 osób powyżej stu lat, w tym 191 kobiet. Osoby, które dostają emeryturę lub rentę z ZUS, nie muszą składać żadnego wniosku, żeby dostać «premię». W ich przypadku zakład sam załatwia formalności. Inaczej jest ze stulatkami, którzy nie mają emerytury lub renty z żadnej instytucji. Oni również mogą otrzymać świadczenie honorowe, ale muszą w tym celu złożyć wniosek w ZUS i przedstawić dokument potwierdzający datę urodzenia.

Już w najbliższą niedzielę lublinianie będą mieli okazję zrobić sobie zdjęcia w fotobudce – automacie fotograficznym, sterowanym za pomocą dotyku. Oryginalne tło oraz rekwizyty to dodatkowe atrakcje zabawy. Zdjęcia będzie można zabrać ze sobą, ich wywołanie trwa 15 sekund. Obiekt stanie obok ratusza, będzie działał w godz. 14–19. Fotobudka jest częścią projektu Lubelscy Kupcy, realizowanego przy wsparciu finansowym miasta.

Startup Nexbio z Lublina zaprezentuje swój wynalazek przed prezydentem Andrzejem Dudą oraz wicepremierem Mateuszem Morawieckim. W Pałacu Prezydenckim lubelska firma będzie miała cztery minuty, żeby zjednać sobie inwestorów. Zaprezentuje «smartfon» dla rolników, czyli urządzenie do szybkiego wykrywania mikroorganizmów, które powodują choroby roślin. W początkowych fazach rozwoju ich nie widać, dlatego aparat wykrywa ich DNA. Wystarczy jedna komórka, żeby rolnik uzyskał informację, jakich środków ochrony roślin powinien użyć. Obecnie na każdy hektar upraw rolnicy wydają nawet kilkaset złotych na specyfiki do walki ze szkodnikami. Zastosowanie rozwiązania lubelskiej firmy umożliwiłoby im oszczędności.

Służby weterynaryjne notują kolejne przypadki ognisk afrykańskiego pomoru świń (ASF) w Lubelskiem. Samorządowcy liczą koszty związane z odpowiednim zabezpieczeniem terenu i zwracają się do wojewody o pieniądze. Ta groźna dla świń choroba rozprzestrzenia się. Wcześniej przypadki chorych dzików i ogniska ASF odnotowywano jedynie w województwie podlaskim. Teraz problem dotyczy też producentów trzody chlewnej w Lubelskiem. Wojewoda lubelski wydał rozporządzenie w sprawie czasowego zakazu organizowania targów, wystaw, pokazów lub konkursów zwierząt z udziałem świń na części powiatu włodawskiego i części powiatu bialskiego.

W tym roku przeprowadzono jedną legalną aborcję w woj. lubelskim. W 2015 r. – trzy. Kobiety wyjeżdżają do innych regionów Polski, bo boją się odmowy, wytykania palcami i szykan. Najwięcej legalnych zabiegów usuwania ciąży wykonuje się rocznie w województwach dolnośląskim (289), mazowieckim (269) i wielkopolskim (214). Województwo lubelskie od lat jest na samym końcu tych statystyk. Przykład? W 2014 r. wykonano u nas 5 zabiegów legalnego usunięcia ciąży, w 2015 już tylko 3, a w pierwszej połowie br. zaledwie jedną.

W Lublinie został otwarty konsulat Mołdawii. Placówka ma sprzyjać współpracy gospodarczej, a także wymianie kulturowej i naukowej. Konsulem honorowym Mołdawii w Lublinie został Andrzej Kita, doświadczony przedsiębiorca i wiceprezes Lubelskiego Klubu Biznesu. To szósta placówka obcego państwa w Lublinie. Oprócz nowo otworzonego urzędu mołdawskiego, działają konsulaty Brazylii, Wielkiej Brytanii, Niemiec, Agencja Konsularna Francji i Konsulat Generalny Ukrainy. Siódmy urząd konsularny w województwie, należący do Białorusi, działa w Białej Podlaskiej.

Przy al. Długosza w Lublinie remontują domek kata. Prace dotyczą jednego z ciekawszych zabytków Lublina – dawnej miejskiej szubienicy. Właściciel chce go przerobić na cele mieszkalne. Dwukondygnacyjny budynek w formie ośmiokąta ma wyjątkowo bogatą, chociaż nieznaną powszechnie historię. Wbrew zwyczajowej nazwie, kat nigdy w nim nie mieszkał, pierwotnie była to miejska szubienica, oczywiście ulokowana wówczas poza miastem. Miejsce wykonywania wyroków najpierw było zbudowane z drewna, zwracało uwagę drzwiami pomalowanymi na czerwony kolor. Od 1595 r. szubienica była murowana.

Pilotka z Białej Podlaskiej powalczy o mistrzostwo świata w lataniu. 23-letnia Agata Kuchta na początku września wystartuje w Mistrzostwach Świata w Lataniu Rajdowym w Portugalii. Po raz pierwszy kadra narodowa będzie kobiecą załogą.

**Adam TOMANEK**

# Люблінська інформація

У Красніку будуть нові робочі місця. У місто інвестуватиме меблева фірма «Jobon». Де розташують підприємство в Красніку, на якому планують працевлаштувати до 100 осіб, поки невідомо. Інвестор шукає приміщення для орендування. Пізніше планує збудувати власний об'єкт. Триває також пошук працівників. Роботодавці, передусім, звертають увагу на наявність мотивації, відповідальності й бажання вчитися.

Археологічні роботи на Литовській площі в Любліні наближаються до завершення. Нині вони відбуваються у Краківському передмісті, де розширюють пішохідну зону. Раніше археологи розкопали збудовану з колод дорогу на Краків та Варшаву. На цьому відкриття не закінчилися. Під дорогою, на глибині 2–2,5 м, виявили фрагменти підвалу будинку часів Пізнього Середньовіччя. Це ще один доказ того, що в районі теперішньої Литовської площі тоді процвітало господарське життя.

Фірма «Bioenergia Invest», яка належить «Ursus», уклала договір на поставку біомаси норвезькому підприємству «TergoPower». Воно планує будівництво електростанції, що вироблятиме енергію із соломи. У результаті фермери зможуть отримати додатковий заробіток і зросте зайнятість у регіоні. «Bioenergia» – це один із перших і найбільших виробників біомаси в Польщі. Продукцію переважно виробляють на угіддях Люблінщини. Протягом місяця фірма продукує 1000 т брикету або 600 т пелетів (паливо з біомаси).

92 сторічні особи з Люблінського воєводства щомісяця додатково отримують 3,4 тис. злотих від Управління соціального забезпечення (ZUS). У регіоні проживають 239 сторічних осіб, серед них – 191 жінка. Особи, котрі отримують пенсію чи соціальні виплати від ZUS, не повинні подавати жодної заяви на доплату, управління самостійно залагоджує всі формальності. Інша ситуація склалася у довгожителів, котрі не одержують пенсій чи соцвиплат від жодної інституції. Вони можуть отримати доплати, якщо подадуть до ZUS документи, які засвідчують дату народження.

Невдовзі люблiняни зможуть зробити знімки у фотобудці, якою потрібно управляти за допомогою дотику. Оригінальне тло та реквізити – це додаткові атракції цієї розваги. Фотографії можна забрати із собою, їх виготовлення триває 15 с. Об'єкт встановлять біля ратуші, він працюватиме з 14 до 19 год. Фотобудка – частина проекту «Люблінські купці», реалізованого при фінансовій підтримці міста.

Стартап «Nexbio» з Любліна представить свій винахід перед президентом Анджеєм Дудою та віце-прем'єр-міністром Матеушом Моравецьким. У Президентському палаці люблінська фірма матиме чотири хвилини, щоб знайти інвесторів. Вона презентує «смартфон для фермерів» – пристрій для швидкого виявлення мікроорганізмів, які призводять до захворювання рослин. На початкових фазах розвитку їх не помітно, тому апарат аналізує ДНК. Достатньо однієї клітини, щоб фермер отримав інформацію, які засоби захисту повинен використати. Нині на кожен гектар фермери витрачають кілька сотень злотих на специфічні засоби для боротьби зі шкідниками. Винахід люблінської фірми допоміг би їм значно заощадити кошти.

Ветеринарні служби фіксують чергові випадки спалахів африканської чуми свиней (ASF) на Люблінщині. Представники органів самоврядування рахують витрати, пов'язані з відповідним забезпеченням території. Також вони просять воєводу виділити на це гроші. Небезпечна для свиней хвороба продовжує поширюватися. Раніше випадки захворювань диких кабанів та спалахи ASF виявили тільки в Підляському воєводстві. Тепер проблема стосується також свинарів на Люблінщині. Люблінський воєвода виніс розпорядження щодо тимчасової заборони організації ярмарків, виставок, показів і конкурсів тварин за участю свиней частково у Влодавському та Більському повіті.

У цьому році в Люблінському воєводстві проведено один легальний аборт, у 2015 р. – три. Жінки виїжджають до інших регіонів Польщі, адже бояться відмови, осуду й переслідування. Найбільше легальних процедур переривання вагітності щороку здійснюють у Дольношльонському (289), Мазовецькому (269) і Великопольському (214) воєводствах. Люблінське воєводство багато років перебуває в кінці списку таких статистик. Приклад? У 2014 р. там провели п'ять процедур легального переривання вагітності, у 2015 – три, у першій половині цього року тільки одну.

У Любліні відкрили Консульство Республіки Молдови. Інституція має сприяти економічній співпраці, а також культурному та науковому обмінам. Почесним консулом Молдови у Любліні став Анджей Кіта – віце-голова Люблінського клубу бізнесу. Це шосте дипломатичне представництво іноземної держави в Любліні. Окрім новоствореного молдовського, там наявні консульські установи Бразилії, Великобританії, Німеччини, Франції та України. Сьоме консульство у воєводстві належить Білорусі й діє у Білій Підлясці.

На вулиці Длугоша в Любліні ремонтують Будинок ката. Роботи проводять на одній із пам'яток Любліна – давній міській шибениці. Власник хоче облаштувати там квартири. Двоповерховий будинок у формі восьмикутника має винятково багату, хоча й невідому для багатьох, історію. Незважаючи на популярну назву, кат у ньому ніколи не жив. Міська шибениця, звичайно, розміщена за межами міста та виготовлена з дерева, спочатку привертала увагу дверима, пофарбованими у червоний колір. Із 1595 р. шибениця стала мурованою.

Жінка-пілот із Білої Підляски боротиметься за звання чемпіона світу з польотів. 23-річна Агата Кухта на початку вересня стартує на Чемпіонаті світу в Португалії. Вперше національну збірну представлятиме жіноча команда.

**Адам ТОМАНЕК**

## Kanadyjczycy wzmacniają wschodnią flankę NATO

Kolejni żołnierze z Kanady przybyli do Polski w ramach operacji wymiany rotacyjnych sił. Przez najbliższe sześć, maksymalnie siedem miesięcy Kanadyjczycy wezmą udział w międzynarodowych ćwiczeniach odbywających się na wschodniej flance NATO.

W sumie do końca sierpnia do Polski przyleci 220 żołnierzy z bazy w Edmonton. Zwiększoną obecność wojskowych z Kanady w Polsce, zapowiadał już w maju prezydent Andrzej Duda. Kanada będzie dowodzić jednym z batalionów sił NATO w Europie Środkowo-Wschodniej. Zostanie on rozlokowany na Łowie.

Od maja 2014 r. na terenie naszego kraju ćwiczyło wspólnie z polskimi żołnierzami już ponad 1 tys. żołnierzy kanadyjskich, realizowali oni zadania właśnie w ramach Operacji Reassurance.

**Rzeczpospolita**

## Канадці зміцнюють східний фланг НАТО

Чергові солдати з Канади прибули до Польщі в рамках операції обміну ротаційних сил. Упродовж найближчих шести, максимально семи, місяців канадці візьмуть участь у міжнародних навчаннях, які проходитимуть на східному фланзі НАТО.

Загалом до кінця серпня до Польщі вирушать 220 солдатів із бази в Едмонтоні. Збільшену присутність військових із Канади в Польщі ще в травні пообіцяв президент Анджей Дуда. Канада керуватиме одним із батальйонів сил НАТО в Центрально-Східній Європі. Його розмістять у Латвії.

Із травня 2014 р. на території Польщі спільно з польськими солдатами тренувалися понад 1 тис. канадських солдатів, котрі виконували завдання в рамках операції «Reassurance».

**Rzeczpospolita**

## Rosja rozpoczyna ćwiczenia wojsk artyleryjskich i rakietowych

Rosyjskie wojska rakietowe rozpoczęły ćwiczenie jednocześnie na 18 poligonach, również w Abchazji i Osetii Południowej.

Ćwiczenia rosyjskich wojsk rakietowych i artyleryjskich rozpoczęły się na terenie północno-kaukaskiego i południowego okręgów wojskowych, a także w Armenii oraz oderwanych od Gruzji Osetii Południowej i Abchazji. Ministerstwo Obrony Rosji poinformowało, że w manewrach weźmie udział 11 tys. żołnierzy, a także ponad 300 dział artyleryjskich, 200 wyrzutni rakietowych, 400 moździerzy oraz 100 sztuk broni przeciwpancernej.

To tylko początek wielkich manewrów rosyjskich sił zbrojnych, które odbędą się we wrześniu pod kryptonimem «Kaukaz 2016».

Ćwiczenia rosyjskiej artylerii wywołały już stanowczą reakcję gruzińskiej dyplomacji – m.in. dlatego, że odbywają się one na terenie separatystycznych republik, oderwanych od Gruzji w 2008 r. Szef gruzińskiego MSZ powiedział, że rozpoczęte przez Rosję manewry «nie sprzyjają pokojowi i bezpieczeństwu w regionie».

W Tbilisi uważają, że Moskwa nie przypadkowo wybrała czas na ćwiczenia swojej artylerii. Niebawem Gruzję ma odwiedzić sekretarz generalny NATO Jens Stoltenberg, który 7–8 września weźmie udział w posiedzeniu wyjazdowym Rady Północnoatlantyckiej.

**Polska Agencja Prasowa**

## Росія почала навчання артилерійських та ракетних військ

Російські ракетні війська приступили до навчань одночасно на 18 полігонах, зокрема в Абхазії та Південній Осетії.

Навчання російських ракетних та артилерійських військ розпочалися на території північно-кавказького та південного військових округів, а також у Вірменії та відірваних від Грузії Південній Осетії та Абхазії. Міністерство оборони Росії повідомило, що на навчання направлять 11 тис. солдатів, а також понад 300 артилерійських підрозділів, 200 ракетних установок, 400 мінометів та 100 одиниць протитанкової зброї.

Це лише початок великих навчань російських збройних сил, які відбудуться у вересні під назвою «Кавказ–2016».

Навчання російської артилерії вже викликали рішучу реакцію грузинської дипломатії, зокрема тому, що вони проходять на території сепаратистських республік, відірваних від Грузії у 2008 р. Керівник грузинського МЗС заявив, що розпочаті Росією навчання «не сприяють спокоєві та безпеці в регіоні».

У Тбілісі вважають, що Москва не випадково вибрала саме цей час для навчань своєї артилерії. Незабаром Грузію має відвідати Генеральний секретар НАТО Єнс Столтенберг, який 7–8 вересня візьме участь у виїзному засіданні Північноатлантичної ради.

**Polska Agencja Prasowa**

## Kolejne tureckie czołgi wjechały do Syrii

Tureckie czołgi przekroczyły granicę w pobliżu tureckiego miasta Karkamis i wjechały na terytorium Syrii. Według świadków było ich około dziesięciu. W konwoju były też ambulanse i ciężki sprzęt budowlany. Turecka armia przy użyciu czołgów, artylerii i lotnictwa wsparła ofensywę kilkuset syryjskich rebeliantów, którzy wyzwolili z rąk Państwa Islamskiego (IS) przygraniczne miasto Dżarabulus w Syrii. Według niepotwierdzonych przez rząd doniesień prasy w ofensywie o kryptonimie «Tarcza Eufratu» uczestniczyły też pododdziały tureckich sił specjalnych, które już wcześniej weszły do Syrii.

Według anonimowego przedstawiciela władz w Ankarze, na którego powołuje się Reuters, w Syrii jest już obecnie ponad 20 tureckich czołgów oraz niesprecyzowana liczba buldożerów. Kolejne maszyny mają być wysłane w miarę potrzeb. – Potrzebujemy ciężkiego sprzętu budowlanego do udrożnienia dróg. Możemy ich potrzebować więcej w kolejnych dniach. Mamy też gotowe do przerzucenia przez granicę transportery opancerzone. Możemy ich użyć, jeśli zajdzie potrzeba – stwierdził rozmówca agencji. Turcy naciskają na Kurdów. Prezydent Turcji Recep Erdogan ogłosił początek operacji wojskowej wymierzonej w IS i kurdyjską milicję Ludowe Jednostki Samoobrony (YPG) w północnej Syrii.

**TVN24**

# 2016 NATO SCOPE

## Чергові турецькі танки в'їхали до Сирії

Турецькі танки перетнули кордон поблизу турецького міста Каркаміс і в'їхали на територію Сирії. Як інформують свідки, їх було приблизно десять. У конвої були також карети невідкладної медичної допомоги та важке будівельне обладнання. Турецька армія танками, артилерією та авіацією підтримала наступ кількох сотень сирійських повстанців, котрі визволили від рук Ісламської Держави (ІД) прикордонне місто Джарабулус у Сирії. За непідтвердженими урядом матеріалами ЗМІ, в наступі під назвою «Щит Євфрату» також брали участь підрозділи турецьких спеціальних сил, які увійшли до Сирії раніше.

За повідомленнями анонімного представника влади в Анкарі, на якого посилається агентство «Reuters», у Сирії вже знаходяться понад 20 турецьких танків і невизначена кількість бульдозерів. Наступні машини прибудуть за необхідності. «Ми потребуємо важке обладнання для прокладання доріг. Можливо, вимагатимемо його в наступні дні. Також маємо бути готовими до перекидання через кордон бронетранспортерів. Ми можемо використати їх, якщо виникне така потреба», – повідомив співрозмовник для агентства. Турки тиснуть на курдів. Президент Туреччини Реджеп Ердоган оголосив про початок військової операції проти ІД і курдської міліції, Народного підрозділу самооборони в Північній Сирії.

**TVN24**

## Przyszłość Ukrainy w NATO. Deklaracja prezydentów Dudy i Poroszenki

Strategiczne partnerstwo, wsparcie dla prozachodnich aspiracji Ukrainy i dialogu historycznego – to główne punkty deklaracji, którą podpisali w Kijowie prezydenci Andrzej Duda i Petro Poroszenko. Ogłoszono ją w dniu obchodów 25. rocznicy niepodległości Ukrainy. Prezydent Duda zaprosił Poroszenkę do Warszawy na 2 grudnia.

Zdaniem prezydentów, dialog polsko-ukraiński powinien opierać się na pojednaniu i porozumieniu między narodami.

Prezydenci apelują do wspólnoty międzynarodowej o wzmożenie wysiłków, w tym polityki sankcji wobec agresora. Potwierdzają, że Ukraina ma prawo do nabycia w przyszłości pełnoprawnego członkostwa w NATO.

Wspomniano także o integracji europejskiej Ukrainy, którą Polska konsekwentnie wspiera. Warszawa opowiada się też za zniesieniem wiz dla Ukraińców do Unii Europejskiej.

Jak zaznaczył prezydent Duda, podczas spotkania mówiono m.in. o zbliżeniu Ukrainy do NATO. Podkreślił, że podczas szczytu NATO w Warszawie sprawa Ukrainy była istotną częścią obrad. Przypomniał, że przyjęto wówczas pakiet pomocowy dla Kijowa.

Prezydent Ukrainy Petro Poroszenko przypomniał, że w paradzie brała udział po raz pierwszy jednostka polsko-litewsko-ukraińska.

**Informacyjna Agencja Radiowa**

## Майбутнє України в НАТО. Декларації президентів Дуди та Порошенка

Стратегічне партнерство, підтримка прозахідних прагнень України та історичного діалогу – це головні пункти декларації, яку підписали в Києві президенти Анджей Дуда і Петро Порошенко. Її оголосили в день відзначення 25-річчя незалежності України. Президент Дуда запросив Порошенка приїхати до Варшави 2 грудня.

На думку президентів, польсько-український діалог повинен опиратися на поєднанні та порозумінні між народами.

Президенти звертаються до міжнародної спільноти з вимогою зміцнення зусиль, зокрема, щодо політики санкцій відносно агресора. Вони підкреслюють, що Україна має право на здобуття в майбутньому повноправного членства в НАТО.

Також згадували про європейську інтеграцію України, яку Польща послідовно підтримує. Варшава виступає за відміну віз для українців під час їхнього в'їзду до Європейського Союзу.

Як зазначив президент Дуда, протягом зустрічі говорили і про зближення України з НАТО. Він зазначив, що під час саміту НАТО у Варшаві справа України була важливою частиною засідання. Нагадав, що тоді прийняли пакет допомоги для Києва.

Президент України Петро Порошенко додав, що в параді до Дня Незалежності вперше взяв участь польсько-литовсько-український підрозділ.

**Informacyjna Agencja Radiowa**

## Niemcy przywrócą obowiązek służby wojskowej? Nowy projekt MSW

Przygotowany przez MSW Niemiec nowy projekt obrony cywilnej przewiduje możliwość przywrócenia zawieszonej pięć lat temu obowiązkowej służby wojskowej. Minister Thomas de Maiziere ma przedstawić projekt po przyjęciu go przez rząd.

Jeden z punktów nieupublicznionego jeszcze projektu mówi o systemie dostarczania zawiadomień o powołaniu do wojska w przypadku przywrócenia obowiązku służby wojskowej – pisze agencja dpa, która dotarła do dokumentu. Ta część liczącego 69 stron projektu zajmuje się cywilnym wsparciem sił zbrojnych na wypadek konieczności obrony przez Bundeswehrę rubieży zewnętrznej NATO.

Projekt obrony cywilnej przewiduje ponadto możliwość zobowiązania firm do budowy koszar i innej infrastruktury wojskowej. Bundeswehra może też domagać się przekazania jej pojazdów do transportu wojska. Nowe przepisy dopuszczają ponadto racjonowanie żywności.

Obowiązkowa służba wojskowa została zawieszona w lipcu 2011 r. ze względuna brak politycznych i militarnych zagrożeń.

**Polskie Radio 24**

## Німці відновлять обов'язкову військову службу? Новий проект МВС

Новий проект цивільної оборони, підготовлений МВС Німеччини, передбачає можливість повернення призупиненої п'ять років тому обов'язкової військової служби. Міністр Томас де Мезьєр має представити відповідний проект після його прийняття урядом.

«В одному з пунктів ще неоголошеного проекту йдеться про систему повідомлень про призив до війська у випадку повернення обов'язкової військової служби», – пише агентство DPA, яке отримало доступ до документа. Текст, розміщений на 69 сторінках, характеризує цивільну підтримку збройних сил у разі необхідної оборони Бундесвером зовнішніх рубежів НАТО.

Проект цивільної оборони також передбачає можливість зобов'язувати фірми будувати казарми та інші об'єкти військової інфраструктури. Бундесвер ще може вимагати надавати техніку для транспортування війська. Нові положення, окрім цього, встановлюють розподіл продовольства.

Обов'язкову військову службу призупинили в липні 2011 р. у зв'язку із відсутністю політичних та військових загроз.

**Polskie Radio 24**

## Turcy wierzą, że za wojskowym zamachem stoją USA i Europa

Po nieudanym wojskowym zamachu stanu w Turcji w prorządowej i islamskiej prasie pojawiły się sugestie, że za puczem stali agenci CIA; według sondaży 84 proc. Turków wierzy, że zamachowcy byli wspomagani zza granicy – pisze «Economist».

70 proc. Turków jest przekonanych, że w zorganizowanie zamachu stanu zaangażowana była Ameryka – podaje brytyjski tygodnik.

Według niektórych gazet «jakiś emerytowany amerykański generał przekazał zbuntowanym tureckim żołnierzom miliardy dolarów; a USA kierowały tureckimi siłami, aby zabiły prezydenta Recepa Erdogana. Islamski dziennik nazwał Niemcy państwem wrogim, a kanclerz Angelę Merkel przedstawił w nazistowskim mundurze» – wylicza «Economist».

Zdaniem większości Turków Zachód nie potępił wystarczająco wcześnie ani w wystarczająco mocnych słowach nieudanego zamachu wojskowego, w którym śmierć poniosły 273 osoby.

**TVP Info**

## Турки вірять, що до військового перевороту причетні США і Європа

«Після невдалого військового перевороту в Туреччині у проурядовій та ісламській пресі з'явилися думки, що за переворотом стоять агенти ЦРУ. За результатом опитування, 84 % турків вірять, що учасники замаху мали підтримку з-за кордону», – пише «Economist».

«70 % турків переконані, що в організації замаху брала участь Америка», – інформує британський тижневик.

За повідомленнями деяких видань, «якийсь американських генерал на пенсії передав турецьким солдатам, які збунтувалися, мільярди доларів; а США керували турецькими силами, щоб вбити президента Реджепа Ердогана. Ісламське щоденне видання назвало Німеччину ворожою державою, а канцлера Ангелу Меркель зобразило в нацистському мундирі», – зазначає «Economist».

На думку більшості турків, Захід достатньою мірою не засудив раніше невдалий військовий переворот, під час якого загинули 273 особи.

**TVP Info**

# PRACA // РОБОТА

## Вакансії у Волинській області

| Посада | З/П | Вимоги / Роботодавець |
|---|---|---|
| Спеціаліст державної служби | 2 500 | Виконує роботу по формуванню та розвитку комп'ютеризованої інформаційної системи та мереж, проводить моніторинг новітніх комп'ютерних систем та прикладних програм, виконує роботи, пов'язані з технічним обслуговуванням комп'ютерної техніки |
| Спеціаліст державної служби | 2 500 | Формування та ведення електронного реєстру документів вхідної та вихідної документації «Діло», забезпечення документообігу, контроль за дотриманням строків розгляду документів |
| Кухар | 3 000 | Приготування страв (мити продукти, змішувати їх, смажити, запікати, варити на пару, готувати соуси, супи, салати та інші страви, які передбачені в меню закладу) |
| Прибиральник службових приміщень | 1 800 | Вологе прибирання приміщення та миття посуду |
| Офіціант | 2 000 | Обслуговування клієнтів, приймає замовлення, допомагає при виборі страв, подача готових страв та напоїв, здійснює розрахунок з клієнтом |
| Бармен | 2 300 | Обслуговування клієнтів за барною стійкою готовими алкогольними та безалкогольними напоями, холодними та гарячими стравами та закусками |
| Продавець непродовольчих товарів | 4 000 | Проводити торгівлю та замовлення автомобільних запчастин, аксесуарів і масел до автомобіля |
| Адміністратор | 2 500 | Володіти знаннями про ефективне та культурне обслуговування клієнтів; вміти надавати відвідувачам консультації стосовно послуг, що надаються; здійснювати заходи щодо попередження та ліквідації конфліктних ситуацій |
| Кухар | 2 500 | Приготування страв (мити продукти, змішувати їх, смажити, запікати, варити на пару, готувати соуси, супи, салати та інші страви, які передбачені в меню закладу) |
| Мийник посуду | 1 800 | Миття посуду, слідкувати за чистотою кухонного приміщення (миття підлоги) |
| Офіціант | 2 500 | Обслуговувати клієнтів у залі ресторану із складною сервіровкою столів, обслуговувати урочисті та офіційні прийоми, наради, конференції, весілля, бенкети |
| Підсобний робітник | 1 500 | Слідкувати за роботою каналізаційних мереж (при потребі чистити), косити траву, слідкувати за благоустроєм території закладу (ресторан «Вогник») |
| Машиніст електростанції пересувної | 2 414 | Здійснює керівництво пересувною електростанцією з двигуном потужністю 37 КВТ. Знання будови, принципи роботи, технічні характеристики електростанції, причини виникнення та усунення несправностей. Для осіб з інвалідністю |
| Водій автотранспортних засобів | 1 959 | Керувати транспортним засобом. Для осіб з інвалідністю 3-ї групи загального захворювання |
| Прибиральник виробничих приміщень | 1 806 | Сухе та вологе прибирання службових приміщень. Утримання кабінетів, коридорів у належному стані. Для осіб з інвалідністю 3-ї групи загального захворювання |
| Черговий локомотивного депо (основного, зворотного) | 3 607 | Контроль парку локомотивів, забезпечення своєчасної видачі локомотивів під поїзд. Перевага надається особам, які мають інвалідність |
| Провідник пасажирських вагонів у парках відстою вагонів | 2 060 | Охорона пасажирських вагонів у парках відстою вагонів. Перевага надається особам, які мають інвалідність |
| Слюсар із ремонту рухомого складу | 3 002 | Проводити ремонт пасажирських вагонів. Дотримання правил техніки безпеки. Зокрема для осіб з інвалідністю |
| Бармен | 2 250 | Працювати в ресторації «Берегиня», с. Воля-Ковельська, вул. Волі, 38. Графік роботи: з 10 до 24 год., 5 днів роботи через 5 днів. Пакет соціальних послуг: розвезення працівників після зміни по домівках |
| Мийник посуду | 1 800 | Миття посуду та допоміжні роботи на кухні |
| Спеціаліст державної служби | 1 723 | Брати участь у розробці проектів нормативних та інструктивно-методичних документів, розглядає заяви та скарги громадян у межах наданих йому повноважень |

| Посада | З/П | Вимоги / Роботодавець |
|---|---|---|
| Кухар | 4 000 | Вміння готувати сучасні страви, дотримуючись технології. Знання побутової техніки, методи їх застосування. Дотримання санітарії |
| Помічник вихователя | 1 718 | Прибирає приміщення групи, туалетну, коридору, спальні (змінює білизну, одяг, миє та прибирає посуд). Допомагає вихователю під час одягання, роздягання, умивання, годування, вкладання спати дітей. У літній період миє і прибирає павільйон групи |
| Інженер | 2 500 | Монтаж та обслуговування засобів охоронно-пожежної сигналізації |
| Верстатник деревообробних верстатів | 1 500 | Обробка деревини (сировини) на деревообробному верстаті. Дотримання правил безпеки та охорони праці |
| Столяр | 5 000 | Працювати у деревообробному цеху. Виготовлення та пакування продукції. Виконує складні столярні роботи, роботи з обробляння деревини вручну, механічним та електричним інструментом, на деревообробних верстатах |
| Дорожній робітник. | 1 650 | Встановлення дорожніх знаків, ямковий ремонт доріг, чистка каналізації |
| Землекоп | 1 650 | Виконує роботи з проходки опускних колодязів |
| Прибиральник службових приміщень | 1 450 | Прибирання кабінетів, шкільних класів, санітарних вузлів з використанням засобів санітарії |
| Лікар ветеринарної медицини | 3 900 | Здійснювати контроль за сировиною (відходами тваринного походження) та виробництвом готової продукції |
| Машиніст екскаватора | 2 400 | Керування екскаватором одноковшовим, робота з ґрунтами |
| Токар | 2 705 | Виконання токарних робіт з обслуговування обладнання підприємства, виконує верстатні роботи з токарного оброблення металів |
| Водій автотранспортних засобів | 1 521 | Працювати водієм легкового автомобіля, здійснювати перевезення господарсько-обслуговуючого персоналу ЦРЛ |
| Електромонтер з ремонту та обслуговування електроустаткування | 1 532 | Здійснювати ремонт та обслуговування електромережі центральної лікарні |
| Монтажник санітарно-технічних систем і устаткування | 1 532 | Ремонт та обслуговування сантехніки |
| Водій автотранспортних засобів | 2 000 | Робота на автомобілі Шевроле-Лачетті. Виконує вимоги правил дорожнього руху. Забезпечує належний технічний стан автомобіля перед виїздом на лінію |
| Майстер | 3 724 | Організовує роботи з пломбування, провірки та ремонту водолічильників. Контролює наявність пломб, своєчасність повірки водолічильників |
| Слюсар-сантехнік | 2 595 | Здійснювати монтаж та демонтаж засобів обліку води |
| Штукатур | 2 500 | Виконує прості роботи під час обштукатурювання поверхонь та ремонту штукатурки |
| Майстер виробничого навчання | 2 512 | Здійснює професійне навчання учнів за предметом «слюсар з ремонту автомобілів», складає документацію з планування виробничого навчання, своєчасно готує до занять обладнання, перевіряє дотримання норм і правил безпечного ведення робіт. Без вимог до досвіду роботи |
| Майстер виробничого навчання | 2 512 | Здійснює професійне навчання учнів за предметом «електрогазозварювання», складає документацію з планування виробничого навчання, своєчасно готує до занять обладнання, перевіряє дотримання норм і правил безпечного ведення робіт. Без вимог до досвіду роботи |
| Кухар | 1 600 | Приготування та оформлення страв і кулінарних виробів згідно з технологіями. Забезпечує своєчасне, згідно з режимом, нормами, доброякісне приготування їжі. Дотримання технології приготування їжі |
| Офіціант | 1 500 | Обслуговування споживачів у закладі харчування із сервіровкою столів, приймання замовлень |
| Паркувальник | 1 500 | Надання інформації щодо паркувальних послуг, контролювати час перебування автомобіля на стоянці та оплату наданих послуг |

| Посада | З/П | Вимоги / Роботодавець |
|---|---|---|
| Оператор комп'ютерного набору | 2 500 | Введення, опрацювання, накопичення, систематизація інформації, оформлення приходів товару, контроль цін та ведення звітності |
| Менеджер (управитель) із збуту | 3 000 | Продаж будівельних матеріалів. Приймати і оформлювати замовлення, контролювати їх вчасне виконання. Формувати базу даних клієнтів. Складати встановлену звітність. Розширення ринку збуту, консультація клієнтів щодо асортименту товару |
| Бармен | 1 450 | Здійснювати замовлення та реалізацію товару. Ведення відповідного реєстру по замовленню продукції. Надання консультацій, обслуговування відвідувачів закладу. Дотримання санітарно-гігієнічних правил |
| Продавець продовольчих товарів | 1 700 | Здійснювати продаж хліба та хлібобулочних виробів власного виробництва в хлібному кіоску за адресою: м. Ковель, вул. Незалежності, 120 (ТзОВ «Хліб») або вул. П. Могили, 3 (біля супермаркету «Слайга») |
| Продавець продовольчих товарів | 1 500 | Бере участь у прийманні товарів, забезпечує їх зберігання, пропонує і показує товари, консультує покупців про властивості, смакові особливості, кулінарне призначення та харчову цінність товарів, підраховує вартість покупки, перевіряє реквізити чека, видає покупку |
| Водій автотранспортних засобів | 1 600 | Виконувати вантажні перевезення по Україні та за кордоном |
| Фельдшер ветеринарної медицини | 1 500 | Надає лікувальну і профілактичну допомогу тваринам, проводить огляди |
| Майстер виробництва | 3 422 | Проведення контролю під час роботи та ремонту асфальто-бетонного заводу |
| Машиніст механічного котка | 3 400 | Виконання робіт при укладанні асфальтобетонного дорожнього покриття |
| Токар | 3 350 | Виконання токарних робіт в сфері обслуговування дорожнього господарства |
| Електромонтер з ремонту та обслуговування електроустаткування | 1 900 | Проведення робіт по ремонту та обслуговуванню електромережі, забезпечення санітарних вимог. Дотримання правил безпеки |
| Методист | 2 000 | Знати основи педагогіки, вікової психології, принципи дидактики, загальні технології викладання, систему організації освітнього процесу |
| Продавець непродовольчих товарів | 2 000 | Працювати в меблевому салоні «Парус», здійснювати рекламування, оформлення та продаж м'яких та корпусних меблів |
| Електромеханік | 1 500 | Виявлення причин несправності автотранспорту, вміння усунути несправності |
| Лицювальник-плиточник | 3 500 | Виконання робіт середньої складності під час викладання плитки та ремонту кам'яних конструкцій |
| Муляр | 3 500 | Виконання робіт середньої складності під час мурування та ремонту кам'яних конструкцій |
| Штукатур | 3 500 | Виконання робіт середньої складності під час штукатурки та ремонту кам'яних конструкцій |
| Водій автотранспортних засобів | 8 000 | Керувати великогабаритним фургоном марки «МЕРСЕДЕС», «МАГНУМ». Забезпечувати перевезення вантажів на далекі відстані в межах країни. Обов'язкова наявність посвідчення водія категорій В, С, Д, Е |
| Токар | 4 000 | Виконує токарне оброблення деталей і вузлів на універсальному устаткуванні |
| Машиніст екскаватора | 4 227 | Копання траншей для підземних комунікацій, водовідвідних кюветів. Знати і виконувати вимоги нормативних актів про охорону праці та навколишнього середовища, дотримуватися норм, методів і прийомів безпечного виконання робіт |

**Крім того, є багато інших вакансій,**
**за додатковою інформацією звертатися за адресою:**
**м. Луцьк, вул. Ярощука, 2, тел.: 72-72-58, 4-92-68**

# W Nowowołyńsku poświęcono nowo wybudowany kościół

# У Нововолинську освятили новозбудований костел

**26 sierpnia, w dniu wspomnienia Matki Bożej Częstochowskiej, w Nowowołyńsku poświęcono nowo wybudowany kościół p.w. Matki Bożej Częstochowskiej i św. Józefa.**

**26 серпня, в день спомину Пресвятої Діви Марії Ченстоховської, в Нововолинську освятили костел, збудований на честь Ченстоховської Богородиці та Святого Йосифа.**

Konsekracji udzielili bp Witalij Skomarowski, ordynariusz diecezji łuckiej, oraz bp Stanisław Szyrokoradiuk, ordynariusz diecezji charkowsko-zaporoskiej. Na święcie obecni byli duchowni Kościoła Rzymskokatolickiego, Greckokatolickiego, Ewangelickiego, wierni, przedstawiciele władz, goście z Polski, budowniczy i dobroczyńcy świątyni.

Kościół budowano przez 16 lat. Obecnie doszło do sfinalizowania prac związanych z wystrojem wnętrza świątyni, ale nie zakończono jeszcze elewacji. W Nowowołyńsku, który jest młodym miastem, jest to pierwszy kościół rzymskokatolicki. Inicjatorem i długoletnim kierownikiem budowy jest o. kan. Lech Bronisław Koszlaga, karmelita, proboszcz miejscowej parafii oraz parafii we Włodzimierzu-Wołyńskim i Uściługu.

**Anatoli OLICH**
**Foto autora**

Обряд консекрації святині звершували єпископи Віталій Скомаровський, ординарій Луцької дієцезії, та Станіслав Широкорадюк, ординарій Харківсько-Запорізької дієцезії. На святі були присутні римо-католицький, греко-католицький, православний і євангелістський священики, віряни, представники влади, гості з Польщі, будівничі храму та благодійники.

Будівництво тривало 16 років. Сьогодні повністю завершено інтер'єр храму, хоча й залишилося ще досить багато зовнішніх оздоблювальних робіт. У Нововолинську, доволі молодому місті, це перший римо-католицький храм. Ініціатор і довголітній керівник будівництва – отець Лех Броніслав Кошляга, священик-кармеліт, парох місцевої парафії та парафій у Володимирі-Волинському й Устилузі.

**Анатолій ОЛІХ**
**Фото автора**

**Товариство польської культури на Волині імені Еви Фелінської оголошує набір учнів до суботньо-недільної школи на 2016–2017 н. р. для вивчення польської мови. Запрошуємо дітей 2000–2006 р. н., а також дорослих.**

**Початок занять – 1 жовтня 2016 р. Запис до школи розпочнеться 1 вересня 2016 р. Зацікавлених просимо звертатися з понеділка до п'ятниці від 12.00 до 15.00 год. за тел.: 72 54 99.**

**Projekt współfinansowany w ramach sprawowania opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą za pośrednictwem Fundacji «Wolność i Demokracja»**

Monitor Wołyński

Założyciel/Засновник - **Валентин ВАКОЛЮК**
Zespół redakcyjny:/**Редакційна колегія:**
Walenty WAKOLUK/**Валентин ВАКОЛЮК**
Natalia DENYSIUK/**Наталя ДЕНИСЮК**
Wiktor JARUCZYK/**Віктор ЯРУЧИК**
Iryna KANAHEJEWA/**Ірина КАНАГЕЄВА**

Redaktor naczelny: **Walenty WAKOLUK**
Korekta: **Jadwiga DEMCZUK, Olga SZERSZEŃ**
Redaktor techniczny: **Iryna KANAHEJEWA**
Redaktor odpowiedzialny: **Aleksander ŚWICA**
Tłumaczenia: **Switłana PYZA, Natalia DENYSIUK**

Головний редактор: **Валентин ВАКОЛЮК**
Коректори: **Ядвіга ДЕМЧУК,Ольга ШЕРШЕНЬ**
Технічний редактор: **Ірина КАНАГЕЄВА**
Відповідальний редактор: **Олександр СВІЦА**
Переклад: **Світлана ПИЗА, Наталя ДЕНИСЮК**

**Адреса редакції:**
43025 Луцьк, вул.Крилова 5/7
**tel/faks** (0332) 72 54 99
**e-mail:** info@monitor-press.com
**www.monitor-press.com**

Свідоцтво про реєстрацію ВЛ № 339-73Р від 19.05.2009 г.
Тираж: 6000. Замовлення: 1615
Друк - Волинська обласна друкарня: Луцьк, пр.Волі 27.
Друк офсетний, формат А 3